

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkie pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1891 Abteilung II. strona 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnego siedmioliterowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frandler, w Warszawie ulica Senatorska 29. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurt n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein &amp; Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hall n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite &amp; Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

## Uczmy dzieci czytać po polsku!

Poznań, 24 kwietnia.

Anglicy w południowej Afryce.

Anglia posiada już od 100 lat blisko największą część Afryki, to jest jej cypel południowy, zwany kolonią Przylądka Dobrej Nadziei, który to Anglicy przy końcu przeszłego stulecia zabrali Holendrom. Jest to kraj nadający się doskonale do rolnictwa, i posiadający żywe pastwiska a co najważniejsze, klimat zdrowy i dość umiarkowany. W lonie ziemi tej spoczywają tam jeszcze skarby nieprzebrane, nawet niekopalne, i wiele zapewne minie jeszcze wieków, zanim skarby te wydobytą i zużytkowane zostaną. Ale Anglia jest nienasycona. Myśli ona bezustannie o przyszłości i pragnie zagrabć jak największe szmaty ziemi, aby nie zabrakło jej ani materiałów surowych, ani pola zbytu nawet wtedy, gdy dzisiejsze główne jej kolonie odpadną i utworzą państwa niezależne. Za się to stanie, o tym w Anglii po kilkowiekowych doświadczeniach, nikt zapewne już nie wątpi. Oderwanie się kolonii australijskich jest już tylko kwestią czasu, a w Indiach coraz więcej i widoczniej zaczyna się wśród szczepliwszych tamtejszych budożyci siły narodowej i pragnienie swobody i niezależności politycznej. Tymczasem Anglia bez kolonii dziś już istnieć nie mogła, i gdyby naprzykład utracić miała Indie zanim zdola sobie otworzyć nowe dziedziny zbytu, natenczas całemu jej przemysłowi groziłaby ogromna ruina. To też z gorączkowym iście pospiechem zagarbia dziś rząd angielski różne kraje, i tworzą się kompanie, których celem jest jak najprędzej zbadać i otworzyć nowych zaborów dla cywilizacji — i dla handlu angielskiego.

Marzeniem angielskich mężów stanu było już od dawna zabranie i połączenie całej wschodniej połowy Afryki począwszy od uścia Nilu, aż do Przylądka Dobrej Nadziei. Spełnieniu marzenia tego stało na razie na przeszkodzie powstanie Mahdiego, które wyparło Egipcjan z prowincji podrównikowych i Sudanu, a które zachwyciło całą pożyteczną Anglii w Egipcie. W tej krytycznej chwili opanował Niemcy wybrzeże Zanzybarskie. Wiosi Masowę, a Francuzi Obok, i obalili jednym zamachem cały gmach marzeń angielskich. Ale Anglia jest wytrwała i nie zraża się chwilowymi niepowodzeniami. Nie mogąc uzyskać wybrzeży, postanowiła połączyć Egipt z przylądkiem południowym długim pasmem krajów, jakie pozostało jeszcze w środku Afryki niezajętym przez państwa europejskie. Więc zawarła ugodę z rządem niemieckim i rządem włoskim i byłaby niezawodnie już dopięta celu, gdyby nie nie spodziewany opór, jaki Anglii stawiała Portugalia. Portugalczykowie czują to instynktownie, że Anglia, zabrawszy wnętrza Afryki bezustannie przed siebie ku wybrzeżom i że korzystając z słabości przeciwnika, nie omisszka w dogodnej chwili wyprzeć z tamąd Portugalia. Zład więc wielkie między nimi zapanało zaniepokojenie i oburzenie, które jak u wszystkich krewkich narodów południowych objawia się w hałaśliwych i gwałtownych wybrzydzeniach, utrudniających w wysokim stopniu załatwienie sporu i przywrócenie chwilowej chociaż zgody.

W tych dniach powstał, jak już wiadomo, pomiędzy obu państwami nowy zatarg, wywołany przyaresztowaniem okrętu angielskiego „Agnés” przez władze portugalskie na rzece Pungwe. Ta rzeza, zdaje się, zawiłła Portugalczyków, drażniąc bez powodu przeciwników, gdyż o ile dotychczas stwierdzono, okręt ów nie wiozł rzeczywiście żadnych zapasów wojennych lecz tylko przybory prywatnej ekspedycji górniczej lorda Willoughby. Rząd rzyboński wysłał już też stanowczy rozkaz do gubernatora miejscowego, aby zniósł areszt, położony na okręt angielski i wypuścił uwieczonych członków wyprawy, ale rozkaz ten nie zdolał już zażegnać burzy, jaką nierozważny ten krok w Anglii wywołał. „Times” pisze naprzykład, co następuje: „Zawsz-smy uznawali konieczność łagodnego i względnego postępowania wobec tak słabego przeciwnika, jakim jest Portugalia i odradzaliśmy zawsze użycia siły. Ale ostatni ten wypadek przekroczył już granicę wszelkiej względności. Honor Anglii i dobro jej obywateli wymagają dziś ostatecznego uregulowania sprawy tej i usunięcia wszelkich ubliżających Anglii utrudnień ze strony Portugalii.” Jak zaś rząd angielski pojmuje to „uregulowanie” kwestyi rzeczony, wykaże fakt, że admiralicya wysłała już

na rzece Pungwe kilka okrętów wojennych, które mają wziąć w opiekę okręty angielskie i zapobiedz dalszym zajściom podobnym. Zdaje się też nie podlegać żadnej wątpliwości, że rząd angielski skorzysta z najbliższej już sposobności, aby postawić kwestyą na ostrzu miecza i — jeśli się da — usunąć raz na zawsze zagradzającego mu drogę przeciwnika.

Drugą, niebezpieczniejszą może dla Anglii zaporą na drodze z Captown do Aleksandrii, jest republika transwalska. Kraj ten raz już był w posiadaniu Anglii, lecz przed laty dziesięciu w krwawej wojnie odzyskał swą niezależność. I z tem państwem zdaje się Anglia szukać zażeczki, któraby posłużyła mogła za pretekst do zbrojnego wystąpienia. Owóż wczorajsze telegrams londyńskie donoszą, że gubernator angielski w Capetown, do wiedziawszy się, iż pewna liczba burów transwalskich zamierza przekroczyć granicę i założyć nowe państwo na terytorium kacyka Lobenguli, uznającego zwierzchnictwo Anglii, wystósował do prezydenta Transwalu p. Kruegera, energiczną notę, w której oświadcza, że podobne „naruszenie granicy” uważałby rząd angielski za rozpoczęcie otwartych kroków nieprzyjaznych. Prezydent Krueger odpowiedział na to, że polecił już wstrzymać emigrantów owych i że wie dokładnie, jakie zobowiązania ciążyą na rządzie transwalskim względem Anglii. Być może, że wypadek ten nie pociegnie za sobą żadnych skutków groźniejszych. Jest on jednakże nowym ogniwem w długim łańcuchu zajęć, wydarzających się co chwila, a cechujących dosadnie niepewność położenia w południowej Afryce. Anglia prze całą siłą ku północy i pewnie ostatecznie dokaże swego.

### Telegrams.

**Wiedeń**, 23 kwietnia. Ambasador turecki, Zia Bey, przybył tu dzisiaj z Rzymu. — Wiedeńska reprezentacja miejska wybrała, ponownie, i to 96 głosami z 138, burmistrzem dr. Praxa.

**Wiedeń**, 23 kwietnia. Wczoraj przybył tu serbski minister finansów Wulicz; dziś konferował on z szefem sekcji w ministerstwie spraw zewnętrznych, panem Głansem, i zamierza jutro wyjechać do Petersburga. — Deput. Malfatri i towarzyszył wnieśli w radzie państwa do łaski marszałkowskiej interpelacya, w której domagają się wyjaśnienia powodów, dla których rząd zamknął tak nagle ostatnią sesyą sejmu tyrolskiego. W końcu zapytują się interpelanci rządu, czy zamierzają popierać odrębne interesy ludności włoskiej Tyrolu.

**Hradec (styryjski)** 23 kwietnia. Biskup Strossmayer wezwał duchowieństwo słoweńskie, aby wraz z parafianami swymi wzięło jak najliczniejszy udział w zapowiadanej pielgrzymce słowiańskiej do Tersuto pod Rijeką.

**Brusela**, 23 kwietnia. Dziennik „Patriote” zapewnia na podstawie informacji, zaczerpniętych w okręgach górniczych, że powszechnego strejku górników na razie obawiać się nie należy. Pisma socjalistyczne są przeciwnego zdania. — Burmistrz Buls zezwolił na zapowiedzianą na dzień 1 maja manifestacya uliczna tylko pod tym warunkiem, iż magistrat sam wyznaczy ulice, któreimi pochód robotników ma postępować, i jeżeli przywódcy robotników zobowiążą się, że czuwać będą sami nad utrzymaniem spokoju i porządku.

**Paryż**, 23 kwietnia. „Liberté” oświadcza, że wszelkie pogłoski o groźnym rzekomym przesileniu gabinetów, są bezpodstawne. — Artylerya fortów St. Eynard i Montrichoi pod Grénoble wyznaczona zostanie o jedną bateryą. — Syndykat tkaczy z Elbeuf oświadczył się na obywatelnie wspólnie z radą municypalną zebrańiu za umiarkowanemi cłami na tkaniny zagraniczne, lecz przeciwko cłom na wełnę surową. — Do Cannes przybył dzisiaj książę, czarnogórski wraz z małżonką.

**Rzym**, 23 kwietnia. W izbie deputowanych toczyły się dzisiaj obrady nad kwestyą zniesienia wyborów ryczałtowych. Izba przyjęła w końcu do wiadomości oświadczenie rządu, który przyjmuje na siebie odpowiedzialność za sumienne wypełnianie list i bezstronny przebieg wyborów, i przystąpiła do obrad nad paragrafami poszczególnymi. Odnośny a przez rząd zaproponowany porządek obrad przyjętym został 272 głosami przeciwko 40.

Siedemnastu postów wstrzymało się od głoszenia.

**Rzym**, 23 kwietnia. „Riforma” donosi, że w Masowie dowiedziano się, iż francuzki agent dyplomatyczny p. Chefeu zawiadził z królem Menelikiem traktat handlowo-przyjacielski. Akt traktatu tego zawiadził do Paryża porucznik artyleryi francuzkiej Taillard, który w dniu 10 b. m. wyjechał z Zeili.

**Londyn**, 23 kwietnia. Z Scottdale donoszą, że pomocnicy szeryfów, którzy wczoraj udali się byli do Adelaide w celu wypędzenia robotników strejkujących z domów, należących do spółki fabrykantów, zostali przez robotników zaczepieni i zniewoleni do powrotu. Gdy pomocnicy ci wrócili później w znaczniejszej liczbie, przyszło pomiędzy nimi a strejkującymi, przy których znajduje się do 300 Węgrów, do krwawej walki, w której zabito pewną dziewczynę i poraniono mnóstwo ludzi. Pomiędzy ranymi znajduje się także szeryf Mc. Cormick. W końcu przywołano kompanię milicyi, która tłum rozepędziła bagnietami. Około 4000 strejkujących urządziło wczoraj pochód po mieście z muzyką, poczem socjalista Jones wygłosił mowę, w której wzywał robotników, aby zaciągnęli się pod sztandar czerwonny.

**Stockholm**, 23 kwietnia. Górnicy w Norweg zgodzili się na warunki właścicieli i rozpoczną jutro pracę na nowo.

**Bukareszt**, 23 kwietnia. Przy odbytych wczoraj w klasie II wyborach, wybrano 18 kandydatów rządowych, i 13 kandydatów opozycji. Wybory ściślejsze nastąpią w sześciu okręgach. Rezultat wyborów w Bukareszcie i w kilku innych okręgach jest jeszcze nieznanym. Rząd i w tej klasie uzyska zapewne znaczną większość, gdyż prawdopodobnie wszystkie wybory ściślejsze wypadną na jego korzyść.

**Petersburg**, 23 kwietnia. „Praw. Wiestu” donosi, że stan zdrowia księcia Mikołaja Mikołajewicza jest wielce niepomyślnym. Pacjent stracił zupełnie apetyt i cierpi na bezsenność. Puls bije 100 razy na minutę a temperatura wynosi 37,3°. Książę zapadł na zupełny rozstrój nerwów.

**Waszyngton**, 23 kwietnia. Komisya finansowa senatu wybrała subkomisya, złożoną z 5 członków, której powierzono zbadać skutki bitu Mac Kinleya. Subkomisya ta zbierze na razie odpowiedni materiał statystyczny a później zasięgnie zdania znawców.

\* **Wybory.** W okręgu wyborczym Grudziądz-Susz odbędą się wybory uzupełniające do sejmku pruskiego. — i wprawniające: **we wtorek dnia 28 b. m.** od godziny 10 zrana **prawybory**, a następnie w Kisielicach w **piątek dnia 8 maja wybór** polsa.

Komisarzem rządowym mianowany został radzca rejencyjny Metzel z Kwidzyny.

\* **Większa moc Boska, niż złość ludzka** — zawołać trzeba, gdy się czyta nienawistne nam elaboraty dzienników gadzinowych i kartelowych, wywołanych drobnym występstwem, zawartem w ostatnim reskrypcie ministeryalnem, który reszta dotąd wcale ogłoszony nie został. Wczorajsza „Post” znowu powraca do tego samego przedmiotu i tak pisze:

„Jeżeli nowe rozporządzenia wywołały w niemieckich kołach interesowanych dzielnicy zaniepokojenie, przewyższające o wiele ich poprzednie znaczenie, to powodem tego jest to, że zachodzi obawa, aby w nich nie powtórzyła się nowa zmiana frontu ze strony rządu co do traktowania dzielnic dwujęzycznych. Pamiętajmy, że właśnie chwilejność pruskiego rządu pomiędzy energicznym popieraniem i obroną interesów niemiecko-narodowy h na granicy wschodniej, — a daleko sięgającą życzliwością dla żyjących polskich, stanowiła główną przyczynę dalszego rozwoju myśli wielkopolskiej, oraz nieznaną asymlilacyi polskiej ludności Prus, — i ząd obawa, aby porzucenie polityki, której się chwycono dopiero w r. 1886 celem obrony niemieczyny, nie miało podobnych skutków itd. itd.”

### Przyczyny a skutki.

Z miasta.

Wiadomości z Warszawy słusznie zaniepokoiły całą opinią. Najrozmaitsze odezwały się głosy i zdania o demon-

stracyjnej prowokacyi, na jaką się zanosiło. Wszystkie prawie zgodne są w pojęciu odezwy, wzywającej do nierozsądnej, a w skutkach nieobliczonej demonstracyi. Przeważna część opinii wyraża nawet przekonanie, że sprawa ta jest dziełem policyjnych prowokatorów, którym należy na niestannym „pogłębianiu przepaści” między rządem rosyjskim a społeczeństwem polskim. I my przekonani jesteśmy, że opinia ta się nie myli; ale są jednak jeszcze poszlaki, z których domniemywać się można, że prowokatorowie zrzędni, umieli do swęj roboty zaprzęd obalamucone jednostki, upatrujące zawsze jeszcze obowiązek partytocyjny w czczeni manii demonstrowania. W kołach tromtadracyi politycznej umiarkowańszej, pojawiało się pewne zakłopotanie, z którego się domyślać można, że głosy potępienia, z którymi się odezwała nie zupełnie są naturalne, bo swoi poznali swoich po robocie i przyganiają im widocznie po niewoli. A jedno z pism galicyjskich, wręcz odezwało się z uznaniem czy wyrozumieniem dla zamierzonej akcyi majowej. Muszą więc politycy ci chyba wiedzieć coś o tem, lub raczej może przeczuwać związek rzeczy. Z pierwszej ręki rzecz może być istotną prowokacyą, z drugiej jednak jest pewnie sprawą obalamuconych. Jedno drugiego nie wyklucza.

Mamy oczywiście nadzieję, że wszystko skończy się na papierze i „morzu czerwidła”. Z Warszawy i Królestwa nadechodzą w tej mierze uspakajające wiadomości. Prowokatorowie znaleźli mogli balatunne jednostki do napisania bardzo szumnej i nawet pięknej odezwy, dalej do naklejenia marek pocztowych na koperty, zawierające wydrukowane „zbiawienie”, ale nie znajdu w społeczeństwie gotowości do czynnego wystąpienia. Daj Boże, żeby tak było i wierzymy, że tak będzie. Nawet zagorzali „ludzie czynu” nie znajdują dziś tyle odwagi w balatunnym arsenale umysłowym, żeby zachęcać mieli do wykonania tego, czego nierozsądna odezwa żąda. Zatem niebezpieczeństwa rzeczywistego nie ma, ale nawet najbardziej stanowcza pewność pod tym względem, nie uwalnia nas od zastanawiania się nad związkiem przyczyny i skutków, który umożliwia ciągle jeszcze objawy owej manii demonstrowania.

Jeżeli się nasi politycy „czynni” zaryzekają, że bynajmniej nie myślą dziś o „czynnie”, ani o przygotowaniu do „czynu”, to zupełnie im dajemy wiarę; nie posiadamy ich o żadne nierozsądne zamiary. Nawet w szeregach tromtadracyi panuje dziś u nas stósunkami nakazane umiarkowanie, do którego się stósować musimy odamy skrajne. Ale politycy ci, jeżeli ich tak nazwać można, z drugiej strony robotami swymi, sposobem, kierunkiem, formą zewnętrzną robót swych, starają się, świadomie czy nieświadomie, utrzymać społeczeństwo w stanie rozgorączkowania, który nie może w niem wyrabiać prawdziwego umiarkowania dalekiego od pesyzmu, lecz właśnie przeciwnie podnieca do nierozważnej zuchwałości. W słowniku politycznym tego kierunku nazywa się to „budzeniem ducha”, któryby usnął i obumarł, jak twierdzą, gdyby go nieustannie nie elektryzowały zawzięte frazeologie i czynne popisy a ówczesnia wrzekomiej świadomości narodowo-politycznej.

Budzenie ducha i świadomość samo przez się jest naturalnie rzeczą bardzo godziwą i potrzebną. Chodzi tylko o wybór środków. Jedne mogą być zewnętrzne, występujące wstępnie i zaczepnie drażniące, drugie są wewnętrzne, odporne i obronne. Tamte są bezwarunkowo szkodliwe, albowiem zyski, z nich wynikające, w żadnym nie pozostają stósunku do strat, na jakie społeczeństwo narażają; — te, skierowane do cichęj a budującej od dołu pracy, jedynie utralają rzeczywiście byt nasz materialny i duchowy.

Niechże więc politycy tamtego kierunku nie dźwiga się i nie oburzają rękoma w słowach na wybrki niebezpieczne, na zachcianki lekkomyślne, bo wybrki i zachcianki te są naturalnym wynikiem ich działalności, są logicznym skutkiem ich nielogicznego systemu. Nie ma skutków bez przyczyn; nie byłoby wybrków i zachcianek, gdyby grunt pod nie nie był systematycznie uprawianym. Gdyby więc dziś z zamierzonych zachcianek tak ogólnie potępianych, wyniknęły smutne następstwa, możnaby wprawdzie zastawiać się uciskiem i

grozą nieprzyjaciół, ale w granice rzeczy wielka część odpowiedzialności spadałaby na własny nasz system.

Jeżeli zaś, jak już powiedzieliśmy, tych następstw się nie obawiamy, jeżeli wierzymy w zdrowy sens społeczeństwa, to wiara nasza pochodzi ząd, że zakroczony u nas od dawna system „budzenia ducha” zewnętrznymi środkami i efektami teatralnymi, nie jest dziś już wyłącznie i absolutnie panującym. Zaznaczyliśmy już powyżej, że zdrowe umiarkowanie szerzy się coraz bardziej nawet w szeregach, nie chcących u hodzić za umiarkowane. Gorączkowa opinia jednolita coraz bardziej łamie i przedzierzgiwa się odmiennymi prądami, mającemi swe źródło właśnie w owym, coraz bardziej się wyrabiającym systemie budzenia i utrzymania ducha za pomocą pracy, skunpioniej na wewnątrz. I ten system jest przyczyną, która musi objawiać swe skutki.

Pilny badacz skutki te studyował mógł z zadowoleniem na świeżo co tylko odbył u nas jubileusz Towarzystwa Pomocy Naukowej, jak tam na każdym kroku uwydatniało się owo łamanie się systemów, które powyżej zaznaczyliśmy. A mianowicie też zastanawiało do pewnego stopnia i o wielkim postępie umiarkowania świadczyło, że właśnie najgorętsze wylewy uczucia przedzierzgnięte były rozumnie ideałami; obok zdawkowych frazezesów, uświęconych tradycyą, dźwigały się tam myśli i poglądy jakiejś nowej ery, która nie wyklucza tego co piękne i szlachetne, ale zmierza przedewszystkiem do tego, co rozumne.

Ojów ten pocieszający musi także być skutkiem przyczyn, które już zaznaczyliśmy, a nad którymi przy sposobności jeszcze szerzej się rozwiędziemy.

### Wytrawne zdanie.

„Breslauer Ztg” tak pisze w sprawie nowego reskrytu ministeryalnego:

„W pismach W. Ks. Poznańskiego, wychodzących w języku polskim, panuje szczerą radość z tego powodu, że przez okólnik ministeryalny, odnoszący się do udzielania nauki polskiego języka, nastąpiły pewne złagodzenia. Zdaje się, iż to jest pierwsze ważne rozporządzenie nowego ministra oświaty a właśnie rozporządzenie to przyczynia się do wyjaśnienia wyboru męża, któremu powierzono tękę. W pierwszej chwili coś dziwnego było we fakcie, że najwyższe kierownictwo w szkolnictwie oddano człowiekowi, który nie przechodził studyów akademickich, lecz wyszedł ze stanu oficerskiego. Rozwiązanie tej zagadki zdaje się polegać na tem, iż chciano na czele administracyi szkolnictwa postawić męża, który, jako naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego, dobrze zna polskie stósunki.

Nie ulega wątpliwości, że ustawy antypolskie 1885 roku są kwasem, który strawić trudno. Rząd pozwolił na usunięcie ustawy przeciw socyalistom; rozpoczął rokowania w sprawie zawarcia układów handlowych i oświadczył gotowość do zniesienia cel zbożowych; ograniczył on również kolonialno-polityczne dążności, odnowił przyjazne stósunki ze Szwajcaryą, przedsięwziął rewizyą uchwał, dotyczących ochrony robotnika. Wszystko to są zboczenia z dawnej drogi, którym zaprzeczć niepodobna i która stały się nieuniknionymi. We wszystkich tych punktach obstawał książę Bismarck przy swęj woli, z uporem przeciwiwającym się wszystkim stósunkom przyczynom; we wszystkich tych punktach znalazł on nie tylko opozycyę większości narodu, ale nadto w najwyższym miejscu rozstrzygającym. Z temi wszystkimi punktami zdaje się także łączy polityka antypolska.

Tym wszystkim ustawom antypolskim stawialiśmy opór wedle sił, kiedy się ukazywały w roku 1885, tak samo, jak walczyliśmy później przeciwko systemowi tłumnego wydalenia. Gorliwe poparcie, jakie znalazły te ustawy i rozporządzenia n narodowych liberałów, podczas gdyśmy je odrzucali, były właśnie punktem, który tak zaostrzył stósunek między dwoma stronnictwami, jaki istnieje jeszcze dzisiaj; traktowanie spraw polskich przygotował kartel między narodowymi liberałami a konserwatystami, usuwając pojęcie, jakoby narodowych liberałów i wolnomysłnych należało uważać jako dwa liberalne stronnictwa, które się różniły tylko temperamentem. Uważaliśmy ustawy antypolskie, które narodowi liberałowie mieli za sztandar niemiecko-

narodowej polityki, jako niesprawiedliwie i niewykonalnie i zdaje się, że niewykonalność ich uznano przed, aniżeli niesprawiedliwość.

Rozjaśnia się też nieco sprawa ustąpienia pana Gosslera. Był minister oświaty nie był, jak się zdaje, zdolny rozłożyć się z fałszywą polityką polską księcia Bismarcka. Na przybieżnego radcę powołał on człowieka (dr. Kügler), który w W. Ks. Poznańskim zajął wybitnie nieprzychylnie stanowisko w obec Polaków. Dopomógł mu on do szybkiego awansu na dyrektora ministerialnego i zaproponował na podsekretarza stanu; propozycja ta była bezpośrednio przyczyną jego upadku; zdaje się, że przy tej sposobności wydatniła się głębsza sprzeczność zapatrywania.

Obecnie dokonywany jest zwrot przygotowało zachowanie się p. Kościelskiego przy sposobności obrad nad budżetem marynarki i wyróżnienie, jakie go spotkało za to jego zachowanie się. W wielu rzeczach nie zgadzaliśmy się z panem Kościelskim, lecz nie mamy powodu przypisywania mu, że postąpił wbrew swemu przekonaniu, że jedynie dla tego rządowi wyświadczył grzeczność, by otrzymać grzeczność w zamian.

Czy Polacy są jeszcze dzisiaj szczerem, który przemysłowa nad oduczeniem się od państwa pruskiego i który w swem łonie żywi powstanie i zdradzieckie zamiary? Nie mamy dowodów, któreby przemawiały za tem. Przeczyć nie można temu, że Polakom trudno przyszło pogodzić się z losem, który ich przeznaczył na wcielenie się do państwa pruskiego, że od nich wyszedł cały szereg powstańczych zamiarów, że skupili się w koło Mierosławskiego, że jeszcze w r. 1863 wielu z nich dało powód do urazy. Mamyż atoli prawo do przypuszczania, że wypadki dziejowe przeszły bez zostawienia śladów na polskim narodzie? Czy to leży w naszym interesie, aby to przypuszczenie popierać? W Paryżu nie zasiada już z dobrych przyczyn żaden polski komitet rewolucyjny; towarzysze Mierosławskiego wymarli wolna. Polacy brali udział w dwóch wielkich wojnach, które prowadziły Niemcy i uczestniczyli w nich zaszczynie. Tego rodzaju potężne wojny, jak mianowicie francuska, wywierają zwykle wielki wpływ na świat myśli narodów. Żaden fakt nie przemawia przeciwko temu, że Polacy powzięli postanowienie uczestniczenia pod berłem pruskich królów i jako należący do państwa niemieckiego, w błogosławieństwach nowoczesnej oświaty.

Niepodobną jest rzeczą, za pomocą mechanicznych środków, które wymyśliła polityka Bismarcka zaprowadzić w kolonizacji i w dziedzinie języka ludów, gwałtowne zmiany; niepodobna przez użycie stu milionów lub tyłu miliardów uwolnić dzielnicę kraju od polskich mieszkańców. Niesprawiedliwą jest rzeczą, pewną część ludności z powodu języka, którym mówi, odmawiać pełnego używania praw państwowo-obywatelskich. Pragniemy bez wątpienia, aby niemiecki język i oświata były utrzymywane i pielęgnowane w dawniej polskich dzielnicach, lecz nie pragniemy ucisku, nierówności w obec prawa ani ustaw wyjątkowych. Pragniemy, aby położono koniec próbom, których bezskuteczność okazała się w sześciu latach. Równość w obec prawa, jest zasadą, którą stawiamy na czele wszystkich dążeń politycznych i pragniemy, aby nie robiono wyjątków w tem ani ze względów językowych, ani wyznaniowych.

### Z powodu nowego rozporządzenia ministerialnego

otrzymuje „Gazeta Opolska“ (nr. 32) następujące pismo:

Czytałem w ostatnim numerze, że w polityce rządu nastąpiła jakaś zmiana. Mam tu na myśli rozporządzenie co do udzielania prywatnej nauki języka polskiego. Widać, że nowy minister oświaty ma inne zapatrywania, jak pan Gossler. Nowy minister oświaty przebywał w Poznaniu, mógł się więc dowolna przypatrzeć, jaki szkodliwy wpływ system germanizowania na polskie dzieci wywiera i dla tego też prawdopodobnie polityka gwałtownej germanizacji pójdzie za Gosslerem niedługo w ką. Jakkolwiek bowiem ustępstwo co do udzielania prywatnej nauki języka polskiego nie przynosi nam jeszcze zbyt wielkiej ulgi, to jednak spodziewać się można, że wkrótce będzie więcej uczynione w tym kierunku. Jeżeli rząd zaczyna robić ustępstwa, toć jasnym jest, że czyni to we własnym interesie, a nie czasem z miłości dla Polaków. Rząd przekonuje się, że żyjemy w bardzo niepewnym, niespokojnym czasie. Ludzie przewrotu, socjaliści mnożą się; w niektórych okolicach więcej jest niedowiarstw, aniżeli ludzi prawdziwie religijnych. Gdzie nie ma mocnej podstawy religijnej, tam państwo żadne się nie ostoji. Rząd pruski nareszcie spostrzegł to i chce błęd w polityce naprawić. Jakkolwiek trochę późno do tego się zabiera, jednak nie można mu i tak odmówić pewnego uznania i z naszej strony. Nowe rozporządzenie odnosi się w pierwszej linii zapewne do szkół ludowych w prowincji Poznańskiej, lecz nie podobnym jest, aby rząd na tem tylko się ograniczył, skoro raz uznał, że nauka języka

ojczystego dla dzieci polskich jest potrzebna. W przyszłości słusze można się spodziewać skuteczniejszych zmian, nie tylko w Poznaniu, ale i we wszystkich innych prowincjach polskich, a więc i u nas na Górnym Śląsku, a mianowicie spodziewamy się, że nauka języka ojczystego w szkole w całości będzie przywróconą. Pojmujemy to, że co się raz zepsuje, nie da się od razu naprawić. Jak wiele złego tacy ludzie, jak Bismarck lub Gossler mogą nabrozić, toć przekonaliśmy się naocznie. Aby to wszystko naprawić, potrzeba czasu. Początek zrobiony, czekamy cierpliwie co będzie dalej.

### Co nam czynić wypada?

Pod powyższym tytułem pisze z powodu nowego rozporządzenia szkolnego strzeleński „Nadgoplanin“ w ostatnim numerze, co następuje:

W sprawie prywatnej nauki polskiego czytania i pisanie w lokalach szkolnych, na co królewska władza szkolna łaskawie pozwolił przyobiecanie — gdy nauczyciele tego zażądają, postępowanie w Strzelnie powinno być takie:

1) Najprzód należy zacząć, aż panowie nauczyciele otrzymają o tem urzędowe zawiadomienie, albo przynajmniej, aż dosłowne brzmienie onego rozporządzenia ministerialnego ogłoszone będzie. Wtedy trzeba będzie postarać się o to, aby panowie nauczyciele poprosili swęj przełożonej władzy o takie pozwolenie.

Gdy to pozwolenie nadejdzie, katolicki dozor szkolny powinien bezwzględnie dać pozwolenie na to, aby ta prywatna nauka polskiego czytania i pisanie udzielana była w szkole. Jeżeli dozor szkolny tak chętnie udzieli lokalów szkolnych dla uczniów szkoły wieczornej, czyli uzupełniającej — a w udzieliliśmy ich w ostatni piątek *aż dwóch*, a nauczyciela trzeciego — to nie ulega żadnej wątpliwości, że i do nauki polskiego czytania lokalów szkolnych chętnie udzieli.

Następnie grono poważnych obywateli winno udać się do panów nauczycieli, aby zechcieli dlażkom naszym szkolnym udzielać tej prywatnej nauki polskiego czytania — i to *bezpłatnie*. (Jesteśmy stanowczo przeciwni temu, aby nauka miała być bezpłatną. Stare przysłowie mówi: „darowanemu koniowi nie zagłada w zęby“; tak samo i z nauką bezpłatną. O tem dzisiaj szerzej się rozpisywać za wczesnie). Mamy nadzieję, że panowie nauczyciele podejmą się tej nauki bezpłatnie i sumiennie jej udzielać będą około 4 razy tygodniowo. Gdybyśmy się mieli zawieść, i gdyby panowie nauczyciele żądali wynagrodzenia, byłby to dla miasta nowy ciężar, ale bądź co bądź miasto by go musiało ponieść. Powinien by się z pośród onych poważniejszych obywateli utworzyć komitet, któryby zbierał składki pomiędzy ludźmi mienniejszymi i któryby z tych składek pracę panów nauczycieli opłacał. Naukę musiałby pobierać wszystkie dzieci bez wyjątku — na opłatę musieliby się złożyć majetniejsi. Panowie nauczyciele mają teraz piękną sposobność zjednania sobie żywej wdzięczności i życzliwości obywateli.

Przypominam petycją o przywrócenie polskiego wykładu w nauce historii biblijnej, oraz potrzebę wywiedzenia się, jak pod tym względem mają się rzeczy w całym powiecie, a mianowicie w których szkołach ucza religii po niemiecku?

Rzeczywiście był też już czas największy, aby znowu panowie nauczyciele wzięli naukę czytania polskiego w swe ręce, bo zapewne niezadługo nie możaby już weale z pożytkiem przyspasabiać dzieci do pierwszych Sakramentów św., ponieważ te dzieci w pewnej części weale czytać nie będą umiali.

A jak tam w Młynach? Kto się zajmie tą obszerną włością, której szkoła liczy dzieci zastęp znaczny?

Brawo Strzelno! Brawo „Nadgoplanin“!

### Zamach czy przypadek?

Wczoraj już nadeszła z Rzymu telegraficzna wiadomość o strasznej eksplozji prochu, jaka nastąpiła rano w jednym z fortów rzymskich. Dzisiaj otrzymaliśmy ztamtąd cały szereg telegramów, według których przebieg wypadku tego był następującym:

Wczoraj rano o godzinie 7 przechodził kapitan saperów Spaccamela obok prochowni fortu Pozzo Pañaleo, położonego poza obrębem miasta w pobliżu Watykanu, i usłyszał z wnętrza jego głośny łoskot, podobny do odgłosu dalekich strzałów karabinowych. Wiedząc, co niezwykły ten łoskot oznacza, dał natychmiast sygnał alarmowy i wyprowadził całą niemal załogę fortu, składającą się z dwóch kompanii piechoty, na pole, gdzie kazał żołnierzom rozbiedz się na wszystkie strony i ostrzedz pracujących w pobliżu wieśniaków. Zaledwie dzielny kapitan oddalił się od bramy fortu na 100 kroków, gdy rozległ się huk straszny i cała prochownia wyleciała w powietrze. Wywołany eksplozją tą prąd powietrza był tak silnym, że odczuło go nawet w miejscowościach oddalonych o 20 kilometrów, n. p. w Frascati. Kapitan Spaccamela powalony został na ziemię i odniósł ciężkie kontuzje. Na rozkaz króla przewieziono go następnie w powozie dworskim do szpitala. W mieście tymczasem zapanował niesłychany popłoch, zwłaszcza, że pojawiła się nagłe wieść, iż

wybuch ten jest dziełem *anarchistów*. Położone w obrębie 1 km. domy zostały znacznie uszkodzone. W mieście popękało mnóstwo szyb, także i w Watykanie. Z przepysznych malowanych okien łóż. Rafaela, darowanych Piusowi IX przez króla bawarskiego Maksymiliana, pozostały tylko ramy. Szkoło rozprysło się na atomy. Dach szklany gmachu parlamentu na Monte Citorio został zgnieciony i spadł do sali posiedzeń Izby deputowanych, a mury dworca Trastavere popękały w kilku miejscach. W pobliżu fortu znajduje się założona przez Piusa IX szkoła rolnicza, która również znacznie ucierpiała. Wychowawcy szkoły tej znajdowali się na szczęście w chwili eksplozji na polu, i tej tylko okoliczności zawdzięczają ocalenie.

Ile osób w strasznym wypadku tym straciło życie, lub odniosło rany, tego na razie dokładnie jeszcze nie zdołano stwierdzić. Według jednych wieści znaleziono już kilka trupów, a liczba rannych wynosić ma przeszło 120. Inne znów telegramy donoszą, że nikt nie został zabity i że rannych znaleziono dotychczas 200. Tych przewieziono do szpitala de la Consolazione, gdzie 30 ciężko rannych zatrzymano, a resztę po opatrzeniu puszczono do domów.

Przyczyna eksplozji również jeszcze wykryta nie została. Minister wojny, generał Pelloux, oświadczył wczoraj na interpelacji dep. Siacci, że w prochowni, czyli wieży owej znajdowało się 265 beczek prochu, i że zarządzono już śledztwo i badanie podwójne, to jest techniczne i administracyjne. Minister przypuszcza, iż eksplozja nastąpiła w skutek powolnego palenia się prochu, co technicznie atoli nie łatwo da się stwierdzić i udowodnić. W mieście utrzymuje się jednakże dotychczas mniemanie, że sprawcami wybuchu tego byli anarchiści, i że miał on być prologiem do groźniejszych jeszcze wypadków w dniu 1 maja.

Jednym z pierwszych na miejscu wybuchu był król Humbert, i zajmował się osobiście ratowaniem rannych, których we własnym powozie kazał przewozić do lazaretu. Publiczność witała monarchę na każdym kroku huczniemi owacyami. Później przybyli ministrowie Rudini, Nicotera i inni, oraz książę Abruzzow. Król wywiadywał się kilkakrotnie osobiście o zdrowie kapitana Spaccamela, który swą przytomnością umysłu ocalał załogę fortu i nie ustąpił z niego rychłej, dopóki ostatni żołnierz nie schronił się na pole.

Pomiędzy rannymi znajduje się także ambasador francuzki, generał Billot, który siedząc przy biurku, raniomy został w głowę przez odłam pękającej szyby.

### Sprawy sejmowe.

#### Z rozpraw parlamentu niemieckiego.

Berlin, 23 kwietnia.  
(106 posiedzenie.)

Początek o godz. 11 min. 20.  
Przy stole Rady związkowej: pp. Berlepsch, Lohmann i inni.  
Na porządku obrad: dalszy ciąg rozpraw nad § 154 ustawy o ochronie robotnika.

Dep. Müller (nar. lib.) godzi się na to, aby przymuszenie do strejkowania było ostrzeżeniem, aniżeli dotąd, lecz nie uważa za rzecz odpowiednią, aby publiczne wzywianie do nieprawego strejkowania miało stanowić osobne przestępstwo.

Dep. Stötzel (centrum) występuje stanowczo przeciw projektowi rządowemu, który, zdaniem mówcy, musi wywołać wielkie rozgorzenie między robotnikami, jakkolwiek zawiera wiele punktów mogących działać pojednawczo i łagodząco.

Dep. Förster (soc. dem.) rozwodzi się nad wielkimi strejkami hamburskimi, które, wedle mówcy, są głównie ekonomicznym następstwem łączności celniej, która w sposób bardzo niekorzystny wpłynęła na utrzymanie życia robotnika. Zupełna wolność łączenia się jest najlepszą ochroną robotnika.

W dyskusji dalszej przemawia dep. Hammacher (nar. lib.), dep. Stadthagen (soc. dem.), baron Stamm (str. Rz.) i hamburski pełnomocnik, senator Burchard.

Izba przystępuje do głosowania nad każdym ustępem paragrafu z osobna, odrzuca obstrzenie rozporządzeń karnych znaczną większością głosów, tak że pozostają dotychczasowe rozporządzenia noweli procederowej.

Na tem kończy się drugie czytanie noweli procederowej.  
Przyszłe posiedzenie jutro o godz. 1. (Drobniejsze projekta; ustawa o ochronie wzorów).  
Koniec o godz. 5 1/2.

#### Z rozpraw sejmku pruskiego.

Izba deputowanych.

Berlin, 23 kwietnia.  
(73 posiedzenie.)

Początek o godzinie 11 minut 15.  
Przy stole ministerialnym p. Herrfurth.  
Izba przyjmuje resztę paragrafów ordynacji gminnej, odkładając jednakże ostateczne głosowanie do przyszłego posiedzenia.

Ożywiona dyskusja powstaje przy obradach nad uchwałami co do jaw-

ności reprezentacji gminnej odnośnie zgromadzenia gminnego.

Wniosek deputowanego bar. Huenego (centrum), pragnie chociaż częściowo poprawić uchwałę drugiego czytania przez zaprowadzenie jawności w obydwóch zgromadzeniach dla wszystkich pełnoletnich członków gminy.

Minister Herrfurth przyznaje, że przeciwko nieograniczonej jawności możnaby słusze podnosić zarzuty. W zasadzie godzi się minister na wniosek konserwatywny, który chce jawność tak reprezentacji, jak i zgromadzenia gminnego ograniczyć na członków uprawnionych do głosowania, — lecz daje pierwszeństwo wnioskowi deput. Huenego.

Wniosekodawca deput. Bohtz oświadcza, że gdyby przyjęto nieograniczoną jawność reprezentacji i zgromadzenia gminnego, on będzie głosował przeciw projektowi.

Po dyskusji dość ożywionej, w której biorą udział deputowani Rickert (woln.), Bohtz, Lamprecht (kons.), baron Huene i Rauchhaupt, wniosek deput. Huenego zostaje przyjęty.

Deputowany Bachem oświadcza w końcu obrad, że mimo pewnych wątpliwości będzie w ogóle za ustawą głosował, lecz że jego przyjaciele polityczni wyraźnie są przeciwni przeniesieniu ordynacji gminnej na zachodnie prowincje.

Jutro o godzinie 11: ostateczne głosowanie nad ordynacją gminną; drobne projekta; projekt do ustawy o dobrach rentowych.

Koniec o godzinie 4.

### Izba Panów.

Berlin, 23 kwietnia.  
(12 posiedzenie.)

Początek o godz. 1.  
Na porządku obrad stoja projekta podrzędnej i o początki lokalnego znaczenia. Kilka drobnych projektów przyjęto bez zmiany wedle projektu rządowego lub w brzmieniu uchwalonym przez Izbę deputowanych, oprócz tego załatwiono kilka petycji.

Przyszłe posiedzenie jutro o godz. 12 (projekt odnoszący się do podatków dochodowych i spadkowych).  
Koniec o godz. 3.

### ZIEMIE POLSKIE.

\* Warszawa. Dzienniki tutejsze zamieszczają następujący telegram z Petersburga, przesyłany im przez „Ajencję Północną“:

W Zbiorze praw ogłoszono w dniu dzisiejszym ustawę o tymczasowym uwolnieniu mieszkańców Królestwa Polskiego od opłaty podatku w wysokości stu rubli za paszporty emigracyjne i o upoważnieniu warszawskiego generał-gubernatora do wydawania świadectw emigracyjnych bez potrzeby wyjedynania na to za każdym razem najwyższego pozwolenia. Wiodownie popiera rząd emigracją do Ameryki.

— Uzupełnienie resp. obostrzenie ukazu z roku 1864. W „Prawit. Wiest“, czytamy:

„Komitet ministrów, roztrząsawszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, co do zabronienia osobom pochodzenia polskiego dożywotniego władania własnością nieruchomości w dziewięciu guberniach zachodnich, w uzupełnieniu ukazów najwyższych z dnia 10 grudnia 1865 roku i dnia 27 grudnia 1884 r. postanowił: w guberniach kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mohilewskiej, witebskiej i mińskiej zabrania się oddawanie w posiadanie wieczyste własności gruntowej po za obrębem miast i miasteczek osobom, którym z prawa z dnia 10 grudnia 1865 roku wzbronionem zostało nabycanie w tych guberniach własności gruntowej. Najjaśniejszy Pan w dniu 2 lutego st. stylu r. b. raczył powyższą uchwałę komitetu ministrów zatwierdzić.

### NIEMCY.

\* Berlin, 23 kwietnia. Cesarz wyjechał dziś z powodu urodzin króla saskiego do Strahlen pod Dreznem. W południe odbyła się wielka parada, w której cesarz przedstawił osobiście królowi swój pułk grenadierów nr. 101.

— Kwestya pomieszczenia ks. Bismarcka w Berlinie w czasie sesji parlamentarnej jest szczęśliwie usunięta. Wedle doniesień kilku pism ofiarował pan Bleichröder Bismarkowi na czas jego pobytu w Berlinie umebowaną willę wraz ze służbą i ekwipażami do rozporządzenia. Podobną propozycję uczynił księciu hr. Gwido Henckel. „Braknie tylko jeszcze zaprowadzenia dyet w parlamencie, dodaje „Freis. Ztg.“, a ks. Bismarck będzie zadowolony.

— Następcą pana Massenbacha ma zostać prezesem rejencji w Kwidzynie, p. Tiedemann z Bydgoszczy.

— Wedle doniesień „Rhein. Westf. Ztg.“ wynosi liczba strejkujących w obwodzie dortmundzkim, 5000 górników.

— Rada związkowa udzieliła na dzisiejszym posiedzeniu przyzwolenia na projekt, odnoszący się do handlowego układu z Marokko.

— Wspomniana przez nas mowa cesarza przy poświęceniu chorągwi była podobno, jak głoszą koła parlamentarne, pełnej znaczenia treści politycznej, sprawozdania jednakże stoja w zupełnej z sobą sprzeczności, a podpadająca jest rze-

cza, że „Reichsanzeiger“ treści weale podaje.

— Cesarz Wilhelm ma przybyć Bukaresztu w dniu 22 maja na uroczystości jubileuszowe.

— Organ wolnomysłnych, wychodzący w Hanowerze, zaleca swemu stronnictwu, aby się powstrzymało od głosowania w wyborach ścisłych.

— Czy ks. Bismarck ukaże się w parlamencie jako deputowany i w danym razie dla czego? Kwestyją tą zajmuje się „Hamb. Nachr.“ w długim artykule. Ks. Bismarck broni się tam przed przypuszczeniem, jakoby chciał znowu stać kanclerzem, jako też przeciwko rzutom osobistej nieprzyjaźni, nienawizni itp. uczuć. Artykuł zwraca w dalszym ciągu przeciw pismom w myślnym, zarzucając im, że nie uwzględniają równości obywateli państwa i twierdzą, iż ks. Bismarck jest zbyt znakomitą bistością, aby zasiadać w parlamencie pospolu z innymi deputowanymi i pracować z nimi. Z wywodów „Hamb. Nachr.“ wynika ostatecznie, że ks. Bismarck tego chce wstąpić do parlamentu, ponieważ widzi, iż owoc jego pracy znajduje się w niebezpieczeństwie.

### ROSJA.

\* „Najwyższej rozkazano“ (styl umiarkowany) ministrowi spraw wewnętrznych zająć się przedsięwzięciem, któreby wyjeżdżali z Moskwy i gubernii moskiewskiej do miejscowości przeznaczonych na stałe zamieszkiwanie żydów.

— W tych dniach, jak donosi „W. Wiestu“, przy ministeryum spraw wewnętrznych utworzona została komisja specjalna, której powierzono przejrzenie obowiązujących obecnie przepisów o prawie poddanych zagranicznych do posiadania własności nieruchomości w Rosji. W składzie komisji, oprócz przedstawicieli ministeryum spraw wewnętrznych znajdują się reprezentanci ministeryum sprawiedliwości, dóbr państwa, wojny, wreszcie kilku gubernatorów.

### Towarzystwa i Spółki.

Dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem będzie się w hotelu p. Kornobisa w Ostrowalnym zebranie członków Towarzystwa Polcy Naukowej powiatu ostrowskiego.

Nowo Kółko rolnicze powstanie w niedzielę dnia 26 b. m. dla parafii owińskiej. Tym celem obędzie się zebranie w Owinskich ukoczonem wielkiem nabożeństwie w plebanii Szanowny Patron Kółek, p. M. Jackowicki obiecał swój przyjazd.

### Z krotoszyńskiego 23 kwietnia.

(Kółka rolnicze.)

Dnia 14 bieżącego miesiąca odbyło się walne zebranie Kółek rolniczych powiatu krotoszyńskiego i koźmińskiego w Krotoszyźnie na sali p. Głowackiego.

Pan Patron Jackowski zaszczycił obecnością zebranie, również pan prelegent Chojnacki, wicepatron, prezosi innych Kółek kilku księży i okolicznych obywateli.

Posiedzenie zajął pan Franciszek Chojnacki, oddając przewodnictwo szanownemu Patronowi. W serdecznych słowach powitał czcigodnego Patrona, który w roku zeszłym dla choroby na walne zebranie przybyć nie zdołał, z tym większym zapalem i czciwością w imieniu wszystkich został powitany gospodarza Zmysłonego, znanego z swęj swęty jako i pracy około podniesienia kultury i spodarczęj.

Następnie podług porządku obrad, odczytał niestrudzone prelegent, p. Chojnacki, gruntownie opracowany swój odczyt, na tem „co potrzebne jest w małym gospodarstwie by najlepiej zeń ciągnąć korzyści.“ Wysokością gólniając najpotrzebniejsze czynniki, do osiągnięcia dodatniego rezultatu postawił w pierwszej pracy, następnie wiedzę fachową, doświadczeniej opartą. Podawał sposoby rad, podług których małym nakładem możnaby umiejętnie kierując pracą, przyjąć do kultury w gospodarstwie. Za wyzerpniętą tę pracę inicjatywą p. Patrona zgromadzeni panowie, powstanie podziękowali prelegentowi.

Trzeci numer porządku obrad wybrał sam czcigodny Patron obszernie, wykładając rzecz na czasie będącą o drenowaniu roli, a o asocjacyach zawierających się celem ułatwienia kosztownej tej melioracji, na którą melioracja tak rząd sam daje pieniądze, jak i tymże celu banki prywatne, biorące w treprezycie tak większe, jak i mniejsze gospodarstwa, celem melioracji i ułatwienia kredytu na drenowanie ziemi.

Po rozmaitych uwagach i zapytaniach celem bliższej informacji w wszelkich szczegółach, zgromadzeni wszyscy jednomyślnie zgodzili się na praktyczność i skuteczność drenowania i objawili jednoznacznie chęć zawiązania w dwóch gminach t. j. pod Krotoszyzną i pod Koźminem takiej asocjacji, którejby nakładowy kapitał przez asocjacyę mógł być spleacony w 24 latach.

Pan wicepatron Chelkowski obiecał, że się przeprowadzeniem wszystkich korespondencji z władzami, z bankami i technicznymi biuromi w antreprezycie takie przedsięwzięcie. Tak więc rzucona myśl przez szanownego Patrona wkrótce w czyn się zamieni i dodatnie wyda nam skutki, gdyż na praktyczny stwierdzony jest fakt, iż co najmniej cztery lub pięć a czasem i więcej ziarn wyjada nam pole drenowane, a jeszcze wie-

ziemiaki się nam oplacają, jako i wszelkie okopowiny inne. Po wyczerpaniu tego punktu najdokumentniej, wygłosił z pamięci młody gospodarz Paprocki z pod Krotoszyńca rzecz o potrzebie zakładania Kolek różniczych i skuteczności takowych. Syn znanego powszechnie Paprockiego, jako postępowego i inteligentnego gospodarza, wstępuje w ślady znanego ojca, w tak młodym wieku zdumiewając dojrzałością swą moralną, wiedzą i całym przejęciem się potrzeby krzewienia ogólnej oświaty. W końcu p. Chosłowski z Głuchowa pożegnał p. Patrona, dziękując mu serdecznie za jego trud i pracę około dobra ludu. Przy zakończeniu posiedzenia Szanowny Patron rozdał obecnym po kilka broszur gospodarczych.

### Bank kredytowy

Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w likw. w Toruniu.

Trzecia a zarazem i ostatnie sprawozdanie likwidatorów.

Dokonawszy powierzonej nam likwidacji wyżej wymienionego Banku, składamy panom akcyonaryuszom niniejszem ostateczne sprawozdanie z czynności naszej. Pracę likwidatorską rozpoczęliśmy z dniem 1 stycznia 1888. Za rok 1888 i 1889 zdaliśmy swego czasu sprawozdanie wyczerpujące, pozostaje nam przede złożyć takowe jeszcze za czas od 1 stycznia 1890 do chwili obecnej, czyli do ostatecznego zamknięcia ksiąg. Najjaśniejsi przedstawicieli nam się rezultat ostatecznych czynności naszych, jeżeli sobie uprzytomimy następujący:

Bilans po dzień 1 stycznia 1890.		
	Activa	Passiva
<b>Rachunek</b>		
Kapitału	—	202104 61
II raty likwidacyjnej	—	5760 —
Domu nr. 36/37	206837 72	—
Zysków (przepis. na nowy rachunek)	—	19916 39
Kasy	20502 21	—
Depozytów Lit. C.	—	528 50
„ „ D.	—	9386 40
Papierów publicznych	20404 40	—
Bieżący	4751 57	—
	252495 90	252495 90

którego wynika, że pozostało z kapitału jeszcze marek 202,104,61, z których tu liczyć nam się wypada.

Po zrealizowaniu w przeciągu roku domu naszego wraz z śpichrzami za marek 135,000, oraz wszystkich papierów i reszty aktywów pleban rachunku bieżącego, częścią z wolnej ręki, częścią w drodze licytacji, wykazała się strata ostateczna 56,154,61 marek, którą następujący

Rachunek strat		
	Winien	Ma.
Strata na domu i śpichrzach	73187 73	—
„ „ rachunku bież.	6625 13	—
Rachunek administracji	6004 64	—
Pozostałość zysku z r. 1889	—	19916 39
Zysk na papierach publ.	—	756 —
„ „ rachunku komis.	—	887 40
„ „ procentach	—	8103 09
Pozostaje saldo strat	—	56154 61
	85817 49	85817 49

Mimo to zdołaliśmy wypłacić na akcyje zbyły jeszcze ratę w ilości 70 marek, razem z odroczone 290 marek, czyli 48 2/3%, jakkolwiek w sprawozdaniach naszych za rok 1887 i 1888 wieważ było 40% wypłacić przyobcailiśmy.

Po odpisaniu więc od powyższego kapitału 202,104,61

a) III raty na 2085 akcyi m. 145,950,00

b) rachunki strat m. 56,154,61

m. 202,104,61

przedstawi nam się w inseratach umieszczony Wyszczególnienie końcowy, którym książki nasze zado owamy.

Nadmienić nam jeszcze wypadła, że 18 chłowa, akcyi i jeden depozyt nie zostały wykupione, sposoby na nie przypadające byliśmy zmuszeni em modyfikować do depozytu w regencji w Kwidzynie. do których te i depozyt następujące mają numer:

akcyje: Lit. A. N. 153, 154, 174, 188, 198, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

### Kronika

torunowska, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 24 kwietnia.

Doniesienia urzędowe. Król nadał adwokacko notaryuszowi, radcy sprawiedliwości asperowi w Szlezewiku order orla czerwonego czwartej klasy.

Teatr polski w Poznaniu. Dziś w 24 b. m. komedia Mańkowskiego „Dziwak”. W niej pierwszy występ artysty teatru krakowskiego p. A. Siemaszki w roli Doboszewicza.

Jutro pierwszy występ gościny śpiewaczki H. Rejewskiej. Śpiewać będzie: 2 akt z „Traviata”, ostatni akt z opery „Lunatycka”, oraz akt waryacyj z „Lunatycka”, „Lunatycka”. Nadto odegra komedya Sardou „Rezwiedźmy się”.

W niedzielę komedya Aleks. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”, komedya Dobroskiego „Złoty cieciec”. W nich drugi występ p. Siemaszki a mianowicie w roli Papkina w „Zemście”, a w roli bankiera Rosenblatta w „Złotym cieciecu”. Zakończy mazur w 4 pary.

Wystawa sztuk pięknych w teatrze polskim otwarta jest w dni przedstawień teatralnych od godziny 10 rano do godziny 1 po południu. Członkowie Towarzystwa sztuk pięknych mają wstęp bezpłatny. Wieczorem będzie wystawa otwarta podczas przedstawień teatralnych ale tylko za opłatą. Cena biletu 20 fen., dla młodzieży 10 fen.

Dyrekcya. Fr. Dobrowolski. W. B. Engeström. \* We wczorajszym numerze „Dziennika” znajdujemy in extenso jubileuszowe wypracowanie p. R., ale opuszczono w nim inkryminowany ustęp o apostołach ciemności, a Redakcyja „Dziennika” uznała za stosowne wyjąć ten „wypadek” następująca „genialna” uwaga: „Na życzenie p. R. usunęliśmy w tym miejscu kilka słów, bo p. R. nie chce, aby je „Kur. Pozn.” wyzykiwał tendencyjnie (!) i dawał im ucale niepowolany do tego, takie znaczenie, o jakim p. R. nie myślał. Czyżby miał istotnie mniemać, że „Kuryer” nie był powołany do wyknięcia niestósowności w przemówieniu p. R.? Byłby to ciekawy objaw patologicznego stanu redakcyi dzisiejszej. Pan R. dobrze zrobił, że ustęp wiadomy w druku opuścił — ale dla czegoż nie uczynił tego przy wygłoszeniu swego „utworu”?

\* Na innym miejscu pisze z tego samego powodu „Dzien. Pozn.” co następuje: „Z powodu przemówienia p. Rabskiego podczas uroczystości jubileuszowej Tow. Pomocy Naukowej imienia K. Marcinkowskiego a mianowicie jednego jęj ustępu „Kuryer Pozn.” wyraża boleśń swą wielką i żaluje, że ci panowie, z p. Fr. Dobrowolskim na czele, którym mowa p. R. przedłożona została do cenzury, nie usunęli z niej owego ustępu o apostołach ciemności i Galileusza.”

Przedewszystkiem musimy oświadczyć w interesie prawdy, że na czele komisji urządzającej obchód stał prezes komitetu radca Zieleniewicz, a nie p. Fr. Dobrowolski, a ten mógłby tylko chyba żałować, że nie miał tego zaszczytu, ale zadowolił się godnością zwyczajnego członka rzeczony komisji. „Kur. P.” wie o tem dobrze, ale nie mógł sobie odmówić przyjemności dania strzału do redaktora pisma naszego i... spudłował.

Co się tyczy samej sprawy, to nadmieniamy, że komisya urządzająca obchód, wyszła z przekonania, że w tego rodzaju przedsięwzięciach nie można absolutnie kłaść tamy indywidualnemu polotowi fantazyi, zwłaszcza młodej, której w życiu późnijszem przychodzi przekreślić niedo, co się dawniej sama prawdą wydawało. Ustępowi zaś rzący „Kuryera” nie był w komisji uważany za rzecz natury dogmatycznej, ale czysto naukowej.

Na ten długi wywód odpowiemy tylko tyle, że p. Dobrowolskiego wymieniliśmy w tej sprawie dla tego, że na ostatnim zebraniu ściślejszego komitetu nie kto inny, tylko on oświadczył, że o treści mowy p. R. komitet może być spokojny; za to rezy on, p. D., nie tylko jako członek komisji rewizyjnej, ale i jako dyrektor teatru. Pan Dobrowolski może być zresztą spokojny; do szacownej jego osoby nie przywiążemy znowu tyle znaczenia, byśmy aż odczuwać mieli osobną przyjemność możności dania osobnego strzału do „takiej” tarczy. P. Dobrowolski w swej swęj skromności widocznie tu znowu nieco się przegalopował! Co się tyczy różnicy, jaka ma zachodzić pomiędzy naturą dogmatyczną a naukową tej kwestyi, to chyba wytlomaczy nam ją Szanowna Redakcyja „Dziennika” — my też „Dziennikowej” finezyi nie rozumiemy.

\* Ciekawie zamienienie księcy, widzialne w całej Europie, nastąpi w dniu 23 maja.

\* Walne zebranie Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. wieczorem punktualnie o godzinie 8 1/2 w lokalu własnym.

\* Zarząd Towarzystwa „Stella” ogłasza następujące pismo: „Szanownym członkom Towarzystwa „Stella” donosimy, iż w sobotę t. j. 25 kwietnia r. b. o godzinie 9 odbędzie się wieczorek w lokalu p. Miękiwicza na obchód 100-letniej rocznicy konstytucyj 3 maja, na który szanownych członków i gości mile zapraszamy.

Zarząd Towarzystwa Stella.”

\* Walne zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu odbędzie się jutro dnia 25 kwietnia r. b. o godzinie 9 wieczorem w lokalu p. Kempfa. O liczny udział prosi Zarząd.

\* Walne zebranie Towarzystwa opieki nad uwolnionymi więziami i korygenkami odbędzie się w dniu 19 maja o godzinie 11 przed południem, prawdopodobnie w gmachu sądu nadziemieńskiego przy ulicy Fryderykowskiej nr. 32 w Poznaniu.

\* Woda w Warszawie opadła od wczoraj do dziś o 2 cm. t. j. z 2 m. 62 ctm. do 2 m. 60 ctm.

\* Komisya sanitarna zrewidowała w V rewirze policyjnym 32 podczas powodzi zalanych pomieszczeń i uznała je za zdrowe i nieszkodliwe.

\* Powodzenie, umieszczeni w forcie Haake, mają się przenieść do swych pomieszczeń najdalej na 1 maja. Kto tego uczynić jeszcze nie będzie mógł, zostanie umieszczony w barace przy forcie Prittwitz.

\* Ciągnięcie trzeciej klasy 1847 loteryi pruskiej odbędzie się w dniach 11, 12 i 13 maja. Losy odnowić należy do dnia 8 maja o godzinie 6 wieczorem.

\* Wykaz posad wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posia-

danu świadectwa (Civil-Versorgungsschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnej. Wykaz ten przezręcz można codziennie od godziny 9 do 1 w centralnym biurze meldunkowym przy Placu Działowym.

\* Inowrocław. W niedzielę dnia 3 maja r. b. obchodzą w Inowrocławiu miejscowe Towarzystwa: Przemysłowe, Sokół i Czelnadz Katolicka w sali parku miejskiego o godzinie 7 wieczorem setną rocznicę konstytucyj 3 maja, uroczystym koncertem instrumentalno-wokalnym, odczytem, żywymi obrazami i skromną zabawą. — Bliższy program będzie jeszcze ogłoszony.

Komitet: A. Kwiatkowski, Szalkowski, przewodniczący, sekretarz.

\* Płń. Chirurgiem na powiat chodzieski mianowany został lekarz praktyczny dr. Schaefer z Wrietzen n. O.

\* Nowiny Warmińskie ogłaszają pierwszy spis dobroczyńców, którzy złożyli ofiarę na budowę kościoła św. Wojciecha w Żędzorku. Pomiędzy ofiarodawcami figurują także: A. z Gniezna 5 m. ks. Kosicki z Rokosowa 10 m., A. Tarnowski z Dreżna 30 m., prezs ks. dr. Kubowicza z Czerminia 7 m. 24 fen.

\* Berliński „Kleines Journal” zawiera w num. 108 z dnia 20 b. m. artykuł zatytułowany „Provokationen in Polen”, w którym pisze o odczewach, w Królestwie rozruchnych zdanem pisma tego przez samych Moskali, którzy to czynią, aby mieć powód do liczych aresztowań i deportacji na Sybir i do wykastania, że Polacy nie są godni żadnych ulg.

\* Berlin. Towarzystwo Polsko-Dramatyczne w Berlinie urządzi w niedzielę dnia 26 b. m. w sali przy Alte Jakobstr. 37 (Louisenst. Concert-Haus) przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie na ogólnie żądanie po raz drugi „Nad przepaścią”, obraz sceniczny z śpiewami w pięciu aktach. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. O liczny udział szanownych rodaków zamieszkałych w Berlinie i okolicy mile uprasza Zarząd.

\* „Wiarus polski” (w Bochumie) tak pisze o chrześcijańskim obozie górników niemieckich: „Ale jak i drugi obóz niemieckich górników chrześcijańskich, którzy pracują nad polepszeniem swęj doli, ale po chrześcijańsku, na granice nauki chrześcijańskiej. Ci to górnicy odbyli w dniu 12 b. m. zebranie w Wanne, na którym oświadczyli się przeciw uchwałom kongresu paryskiego, przeciw socyalistycznym przywódcom. Zebranie odbyło się spokojnie. Chcieli na nie przybyć i socyalści i robić jej, ale ich nie wpuszczono, bo teraz każdy, kto chce pójść na zebranie chrześcijańskich górników, musi mieć kartę wstępu.

Zebranie niemiecko-chrześcijańskiego związku robotniczego w Kupferdreh w tymże samym dniu (12 kwietnia) odbytem chcieli także zrobić socyalści. Przybyli oni w liczbie około 40, ale przewodniczący związków, p. Letage krótki z nimi preces zrobił. Wyprosil ich za drzwi. Wyszli oni, narobiwszyście malego krzyku, gwizdząc i rycząc. Socyalści co na sali ukrzyki pozostali, milczeli jak ryby. Na to zebranie przybył poseł w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim, a członek centrum p. Stoetzel i wykazał wszystkie matactwa, jakich się dopuszczają posłowie socyalstyczni w parlamencie, ujmując się to niby za robotnikami, a w rzeczywistości ciągnąc wodę na koło młyn swego. W tej chwili — mówił poseł — bardzo często zabierają oni głos podczas rozprawy nad projektem o osłonie robotników, mianowicie przy jego patagrafie o łamaniu kontraktu. Socyalści niestworzone rzeczy piszą w swych organach prasowych o tym paragrafie. Mie zają oni w swych artykułach groch z kapustą, durzą i mydła oczy robotnikom, by się przedstawili jako ich przyjaciele. Górnicy — tak wyrzekł pomiędzy innymi pan Stoetzel — żęby bardzo sobie oostąpili, gdyby mieli dla tych socyalistów kaszty z ognia wydobywać i parzyć sobie palec.

Bardzo pięknie i spokojnie odbyło się zebranie nowo założonego Związku górniczego „Glück auf” w Altenessen, które zwołał górnik Brust. Przemawiali na niem pp. Fischer z Essen i Köster z Frohnhausen. Ten ostatni mowa zgromił w ostrych słowach delegatów niemieckich za to, że śmieli złożyć wiec na grobie komunistów paryskich. Ci panowie — wyrzekł podniesionym głosem mowa — powinni byli, zanim poszli na grczy, iść do kościoła pod wezwaniem „Notre Dame, (Nasza Pani, t. j. Najświętsza Maryja Panna) i obejrzeć sobie znajdującą się tam a krwią zbrozoną sutannę Arcybiskupa paryskiego, którego skrytobójczo komunisti zamordowali. Tak tedy że ziarno oddzielane bywa od dobrego. Zgnity owoc odrzucany bywa, by dobrego nie zarał. Oba obozy, dobre i zły wywiesza swój sztandar. Po jednej stronie stawają niemieccy socyalstyczni górnicy, po drugiej niemieccy chrześcijańscy górnicy.

\* Kraków. Malarz tutejszy, Kaźmirz Pochowski, otrzymał na wystawie obrazów w Wiedniu medal srebrny państwowy. — Cesarz Franciszek Józef nabył od Tadeusza Ajdukiewicza portret swój na koniu za 10,000 zlr. — W sprawie założenia szkoły dramatycznej wydział krajowy zwołał komisya, do której ze strony galicyjskiego Towarzystwa muzycznego weszli pp. Czaykowski, Schwartz, Niewiadomski i Wysocki, profesorowie konserwatorium, artysta dramatyczny Wolański, oraz członkowie wydziału krajowego Romanowicz i hr. St. Badien.

\* Śluby. Wśród pobógostawiony został w kościele parafialnym w Małej Wsi, w powiecie grojeckim, związek małżeński pomiędzy panem Stanisławem G a r o Ń s k i m, właścicielem majątku Szukle, w gubernii suwałskiej, synem d. Wiktora Gawrońskiego, radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a księż-

niczka Heleną Lubomirską, córką Jana Tadeusza księcia Lubomirskiego, prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i Towarzystwa Dobroczynności, i Maryi z hrabiów Zamoyskich. Aktu kościelnego dopełnił długoletni przyjaciel właścicieli Małej Wsi, ksiądz Roch Wojciecki, dawniej proboszcz belski, obecnie łowicki. — W tymże dniu w Warszawie, w kościele PP. Widytek, odbył się ślub p. Józefa Biesiekierskiego, właściciela majątku Płowce, w gubernii warszawskiej, w powiecie wloclawskim, synem radcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego Włodzimierza i Klotyldy z Mierosławskich, z panną Maryą G r o t o w s k ą, córką Władysława i Matyldy z Zablockich. Aktu kościelnego dopełnił ks. Biskup Ruskiewicz.

\* Nowa paraża. W „Przeglądzie Katolickim” czytamy co następuje: „Dnia 23 grudnia r. z. p. minister spraw wewnętrznych zawiadomił ks. Prałata Dowgiałę, obecnego administratora archidiecezyi mohylewskiej, że ze strony ministerjum nie ma przeszkód, ażeby w Samarze była erygowana oddzielna paraża katolicka. Ztąd węc dotychczasowa kaplica samarska otrzymała urzędowo tytuł kościoła parafialnego. W skład zaś parafii samarskiej, rozległej na 73,925 wiorst kwadratowych, wchodzi oprócz gubernialnego miasta Samary następane powiaty guberni samarskiej: samarski, buzucki, stawropolski, bugurski i bugulmiński. Kościół jednak samarski mieści się tymczasem w domu prywatnym, na ten cel od kilku lat przez właściciela wybudowanym. Dziś troską administracji kościelnej najważniejszą jest uzyskanie najwyższego zezwolenia i zebranie środków brakujących w celu nabycia na własność domu, gdzie obecnie mieści się kościół, jako też miejsca przyległego pod przyszły, da Bóg, kościół murowany. Proboszczem samarskim jest obecnie ks. Fr. Karewicz.”

\* Z Rzymu donoszą do „Kur. Krak.”: „Sprawa emigracji naszego ludu do Brazylji została w tych dniach przez hamburskiego delegata Towarzystwa św. Rafała, przedstawioną sekretaryjowi Stolicy Apostolskiej. Stolica Apostolska, jak się dowiaduje, już w najbliższym czasie, dzięki interwencji owego Towarzystwa, wyszła do Brazylji kilkunastu duchownych polskich, którzy się mają zająć duszpasterstwem wśród emigrantów i w koloniach polskich, o ile to możebnem, założyć kilka katolickich parafii. Wiadomość ta jest dla nas bardzo pożądana, już choćby z tej przyczyny, że duchowni polscy będą w stanie dać nam najkompetentniejsze relacje o emigracji, a emigrantów samych otoczą swą opieką. Wdzięczność z naszej strony należy się Towarzystwu św. Rafała za tę inicjatywę, podjętą w szlachetnym celu niesienia pomocy naszym rodakom.”

\* Petersburg. Na wystawie koni przyznano koniom polskim: w oddziale koni czystej krwi nagrodę czwartą „Priamowi” L. hr. Krasińskiego; w oddziale arabskim; pierwszą nagrodę „Chomdani” hr. Branickiego; drugą „Diamentowi” hr. Potockiego, trzecią „Fiasco” ks. Sanguszki i czwartą „Wichrowi” hr. Potockiego; z klaczy pierwszą i drugą nagrodę otrzymały „Arabella” i „Zarewka” hr. Potockiego. W oddziale koni półkrwi pierwszą nagrodę i dwa medale złote otrzymał „Irtysz” hr. Potockiego, drugą i trzecią „Talig” i „Ataman” tegoż właściciela; list pochwalny przyznano „Goodboyowi” hr. Branickiego. Nareszcie w oddziale koni rosłych, zaprzęgniętych pierwszą nagrodę otrzymały: „Nemrod” i „Norton” hr. Krasińskiego.

\* Wydaleni lichwiarza. Z Wilna, jak donosi „Wileński Wiestnik”, wydalony został porządkiem administracyjnym lichwiarz Kamieniecki, który operował wśród klasy urzędniczej. K. ma wzbroniony pobyt w guberni wileńskiej w ciągu dwóch lat.

\* Wielka opera paryska zamierza w miesiącu wrześniu wystawić operę Wagnera „Lohengrin”. Rzecz ciekawa co na to powie p. Déroulède.

\* Imię Józef tak jest powszechne w Hiszpanji, że gdy 19 marca „La Epoca” ogłosiła listę wszystkich członków arystokracji, obchodzących w dniu tym imieniny, nazwiska ich wypełniły całą kolumnę dziennika dużego formatu. Imię to jest tak dalece „narodowe”, że w czasie najazdu Francuzów miano za złe królowi, narzuconemu Hiszpanji przez Napoleona, iż jest Józefem, tak jak inni. Przeżyłono go Pest Botellas, chociaż Józef Bonaparte nie był wielkim zwolennikiem butelki. Spieszc

Stan powietrza.

Data 23 kwietnia 1891 r. o 6 godzinie rano.

Table with 5 columns: Stacja, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Term. C.

1) Rano słoń. 2) Nocą burza z małym deszczem. 3) Mgła.

Wzrost na stan powietrza.

Barometryczna zwykła na PnZ. postąpiła zwolna w okolicy wys. Farnera...

miejsce zaszyły pod wpływem częściowej depresji burzowej i deszcze.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w kwietniu.

Table with 5 columns: Data i godzina, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. powietrza w Cel.

23. Pop. 2 755,6 Pn.orzeźw.zachm. 1) + 8,8

23. Wie. 9 755,0 Pn.um.zachm. 2) + 5,3

24. Ran. 7 754,4 Pn.orzeźw.lek.zachm. + 2,9

1) Przed południem drobny deszczyk. 2) Wieczorem drobny deszczyk.

Dnia 23 kwietnia maximum ciepła + 9,2 Cel. minimum ciepła + 1,3°

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 24 kwietnia. (Sprawa zdanie giełdowe).

Stan powietrza: pogoda. Okowita: niż.

Cena wypowiedz. Wypowiedzino w miejscu (bez beczki) tow. opadł. 50-ta 63,50 pl.

Poznań, 24 kwietnia. Ceny maki. Pszena na 37,50, rzana 28,50 za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu

Poznań dnia 24 kwietnia 1891.

Table with 4 columns: Przedmiot, TOWAR, w, przeciętnie.

Inne artykuły.

Table with 4 columns: Artykuł, Ilość, Cena, Inne.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Wrocław, 23 kwietnia 1891. Zyto (za 1000 funt.)...

Cena wypowiedziana na dzień 24 kwietnia.

Zyto 198,00 młk., pszenica - młk., owies 166,00 młk., rzep - młk., olej rzepowy 63,00.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 60) 60,00 młk. podz. 70-ta 49,20 młk.

Postanowienie: ciężki, średni, lekki towar.

Table with 4 columns: Rodzaj towaru, Cena, Wzrost, Wzrost.

Berlin, 23 kwietnia. (Sprawozdanie urzędowe).

Pszenica słabo, za 1000 kilogr. w miejscu 223-227 plac.

Zyto słabo, za 1000 kilogr. w miejscu 185-188,00 pl.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Okowita słabiej, za 1000 litr. w miejscu 170-174 m.

Olj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu.

Olj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu 62,9-62,5.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Okowita obdła. 50 młk. podat. konsum. w miejscu 50,9 młk.

Rocznik kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych

wyd. ks. Józef Krukowski. Cena za egzemplarz 8 marek z przesyłką.

Poleca i odwrótą pocztą wysyła Drukarnia Kurjera Poznańskiego, Poznań, Śty Marcin nr. 16.

Księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu

(Stary Rynek, pałac hr. Działychiński) poleca następujące nakłady po cenach znizonych:

- Cegielski H. Życie i zasługi Karola Marcinkowskiego. Poznań, 1866, zam. 1,50 młk. za 50 fen.

Brak kościołów katolickich w Berlinie

opisywany przez wszystkie gazety katolickie, omawiany na zebraniach prowincjonalnych i wiecach katolickich i zalecany miłośnikom...

„Spółka Melioracyjna“

przyjmuje wnioski i podejmuje: 1) Drenowanie wielkich własności i gruntów proboszczowskich...

Hamburgsko-Amerykańskie Towarzystwo Akcyjne żeglugi parowej

Umyślna i pocztowa żegluga parowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem na najspieszniejszych i największych niemieckich parowcach pocztowych.

Gips różniczy

najlepszy środek do konserwowania i ulepszenia mierzwy polecają po cenach oryginalnych Orłowski i Sp. Poznań.



Szanownej Publiczności miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie że d. 1 stycznia r.b. powiększywszy swój warsztat siodlarski, założyłem przy...

fabrykę pojazdów.

Mając zawsze znaczniejszą ilość gotowych powozów i wyrobów siodlarskich na składzie, za których dobre i sumienne wykonanie wszelką ob...

A. Andrzejewski

Największy skład towarów gumowych

W. A. Kasproicz, ul. Fryderykowska 5 obok poczty

poleca po tanich cenach wszelkie artykuły gumowe tak dla przemysłu jak i dla domowego użytku.

Instrumenta chirurgiczne.

Niniejszem donosimy, że przyjęliśmy reprezentacją Komandytowego Towarzystwa „Hoyermann“

żuźła Thomasa

z największej fabryki w Niemczech i sprzedajemy takowy po cenach oryginalnych z wszelką gwarancją zawartości, czystości i sproszkowania.

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ul. 21.

Pisarza

Dla braku znajomości poszukuję dzierżawy plebanii zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia przyjmijcie Ekspedycja Kurjera Pozn.

Dominium Skotniki

chcę czas pewien spędzić pod opieką akuszerki, znajdującej i troskliwą opiekę u R. WOLNIAKOWEJ, Poznań, ulica Nowa nr. 11. III p. (1873)

Miesiąc Maryi!

- 1) Nowe nauki majowe przez X. Krukowskiego, in 8-vo stron 144 i VIII. 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Drukarnia Kurjera Poznańskiego

Księgarnia katolicka

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Niepokalana Bogarodzica Marya

w świetle Ewangelii i Ojców Kościoła

ks. A. Sas Krechowicki, Dr. Teol., Rektor kościoła św. Ruprechtu w Wiedniu.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni

„VULKAN“ I. F. J. Komendziński w Dreźnie, zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handiach są do nabycia.

Who chce dobra swe sprzedać lub kto chce dobra kupić...

Przewielebnemu chowięstwu polecam do malowania wszelkich obrazów w kościołach, ołtarzykach, chorągwiach i odnawiania starożytnych obrazów.

Młody człowiek

znający buchalteryę podług i posiadający języki polski i niemiecki...

Kucharz

kawaler w 24 roku, dobry posiadający dobre świadectwo odpowiedzialnego miejsca...

Henryk T...

chrześciana. Proszę o ofert

Na nadchodzącą rocznicę **konstytucji trzeciego maja**, jako przypomnienie naszej niezależności, polecam piękne **obrazy królów polskich**, które i do najspanialszych salonów są stosowne. Obraz-fotodruk wysokości 67 cm., szerokości 75 cm., kosztuje on tylko Mk. 2,50. Mam również jeszcze (1615) **mapę kolorowaną** jaką była dawniej Polska za czasów króla Jana Sobieskiego. Egzemplarz po Mk. 1,50.

**J. Szpetkowski.**

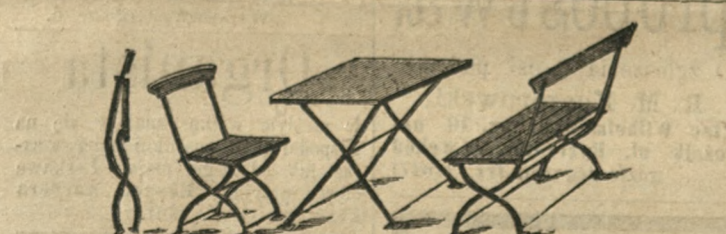
**Źródło cesarza Fryderyka w Offenbach n. M.**  
Najsilniejsze źródło natronu litonowe.  
Nadszedziały skutecznego na reumatyzm podagrę, cukrową chorobę cierpienia nerek, wazy i pecherza, na piasek i kamienie, na wszelkie zapalenia błon śluzowych gardła i krtani, płuc jako i kiszki i żołądka. Przezczyste jak kryształ. Nadzwyczajna zwa, wzbudzająca anetyt i ułatwiająca trawienie. (1665)  
Zakład leczniczy, pięć wody i kąpiele i dług przepis lekarza. Przepyszne lasy debowe, bukowe i iglicowe, przedchłdzi etc. Nowo otrwone łazienki miejskie z wszelkimi kąpielami le zniczemi, zaopatrzone w baseny damskie i męskie. Codziennie 3 koncerty. Takay kąpielowej nie pobiera się. Dobre hotele i mieszkania prywatne. Wysyła kataloga za darmo. Skład główny na W. Ks. Poznańskie i Śląsk utrzymuje p. C. Walewski w Poznaniu.

Zakład art.-fotograficzny **P. Eitner-Gdeczyk** w Gnieźnie naprzeciw gimnazjum wykonywa wszelkie prace w zakres fotografii wch dz. etc. Fotografuje w Pleszewie dnia 2 i 3 maja. „ w Wągrowcu dnia 23 i 24 maja. Obiedwie filie z częściowym urządzeniem za przystępną cenę do odstąpienia każdego czasu.

**Lodownie pokojowe, maszyny i puszki do lodów, szpizarki siatkowe, meble ogrodowe** poleca Skład sprzętów kuchennych i domowych **J. KRYSIEWICZ,** (1668) św. Marcin nr. 65.

**Północno-niemieckie Tow. asekuracyjne od gradobicia n. wz.** w Berlinie. Suma zabezpieczenia w r. 1890 Mk. 568,752,420 Rezerwa z r. 1890 „ 752,772 Ilość członków w r. 1890 „ 70,766 Bliższych informacii udzielają oraz wnioski do tegoż towarzystwa przyjmują: **Z. Mazurkiewicz.** Ign. Radkiewicz. Poznań, reprezentacya na W. Ks. P. Inspektor Tow.

**FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“** (1019) I. F. J. Komendziński w Dreźnie, swraca Szanownym Amatorom takową uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nadz. umiarkowane.



**Meble ogrodowe, szafy do lodu, maszyny do robienia lodów, sikawki ręczne i polewaczki do kwiatów.** (1670) Chłodniki do mleka systemu L. wrence, konwie do transportowania mleka, mlekomicerze, sita do mleka, młostki i szkopki. Maszyny do wyrabiania masła systemu Koeha, maszyny do prania „Wiktorija“, oraz wszelkie ogrodnicze narzędzia, jako to: szczytki z drótu stalowego do skrobienia drzew, pilki i noże ogrodnicze, nożyce do szpalerów itp. poleca po cenach przystępnych

**T. Otmianowski,** Stary Rynek nr. 53/54, narożnik ulicy Jezuickiej.

**Wyprzedaz!**  
Z powodu przeniesienia handlu, wyprzedaje wszelkie artykuły mego bogato zaopatrzonego składu a mianowicie: **Artykuły toaletowe, skórzane wiedeńskie, perfumeryą francuzką i angielską, parasole, laski, krawaty, rękawiczki, bieliznę męską, towary trykotowe, przedmioty do podróży, płaszcze gumowe i garderobę myśliwską po bardzo zniżonych cenach.** (1669)  
**Desfossé Successeur de Montigny**  
Właściciel **J. RAZER,**  
Ulica Wilhelmowska nr. 26.

**3 maj.**  
Na pamiątkę 100-letniej konstytucji 3 maja wydaliśmy własnym nakładem „**obraz religijno-narodowy**“, na którym ważniejsze chwile od 1 rozbioru Polski są podane. Obraz ten 48 cm. 64 mm. wieki na białym grubym kartonie światłodrukiem pięknie wykonany ofiarujemy: z polski-m mk. 1,50, matowy mk. 1,25 za sztukę, które za nadślananiem należyści odrotnie przesyłamy. — Sprzedawajacym odpowiedni rabat. **S. Bendiewicz i Sp.** Pleszew.  
NB. Dla oszczędzenia portoryum lepiej kilka obrazów razem zamówić.

**Prof. Dr. Liebera prawdziwy Elixirna wzmożenie nerwów** jest najlepszym środkiem na różne cierpienia nerwowe butelka po 1/2, 3, 5 i 9 marek. Szczególniej opisane w książce „Krankenkost“, której nabyć można gratis i franco w Poznaniu u p. apt. Szymańskiego, aptek. nadw. Dr. Mankiewicza, w Gnieźnie u p. Bern. Hutha, w Trzemesznie u p. W. Koszutskiego. (1870)

**Za pomocą gazu** wyrwya zęby bez bólu i szkodliwych skutków leczy bolące, nadpsute plombuje złotem i wprawia sztuczne (1399)

**C. Mallachow,** przez rząd aprob. lekarz-dentysta. Ul. Górna Młyńska 6.

**Prawdziwym skarbem** dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło: **Dr. Retau'a Ochrona własna.** 80 wydanie z 27 rycinami. Cena 3 m. Polskie wydanie z ilustracyami i m. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. Tysiące zawodzących mu swe wyzdrowienie. Sprrowadzić można przez magazyn nakładowy w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnię. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1287)

**Kawy palone:** smaczna Camp po 140 i 150, przed. mieszanka po 160, wyborowa mieszanka po 180 i 200 fen. za funt. **Surowe kawy** w wielkim wyborze od 115 do 170 fen. za funt, en gros taniej, poleca (1636) **J. N. Leitgeber.**

**Panie** chcąc czas pewien spędzić pod opieką акушерki, znajdują spokój i troskliwą opiekę u **R. WOLNIAKOWEJ,** Poznań, ulica Nowa nr. 11, III p. (1873)

**Plugi dwuskbowe patentu Schwartza** najprostsze najtwardsze i najtańsze już bliś o 1000 sztuk u nas sprzedano. **Dołowniki do sadzenia ziemniaków** patentu Sarrazina, najprostsza i najpraktyczniejsza maszyna, pracuje czterama od siebie nawzajem niezależnie kołami lopatkowemi, a przez to stosują się do każdego gatunku ziemi i na wszelkie nierówności, tworzy luźne dziury, łatwo da się odmieniać i oprząca przedkiem dwukolnym **Rozdrabiacze** do sztucznych nawozów patentu Webrera, mianowicie do saletry, Kalbita itd **Roztrzasczacze** do sztucznych nawozów patentu Schloera i pat. Hampla **Dryłowniki** pat. Rud. Sacka i in e konstrukcyje. (1480) **Siewniki** szerokokorzutne pat. Beermannia i oryg. toruńskie jako i inne narzędzia rolnicze polecają natychmiast ze składu

**Bracia Lesser** w Poznaniu, Rycerska ulica.

**Nationalgetränk!!** sind die **Oswald Nier** 'schen **reinen, ungegypsten franz. Weine (Natur)** von 28 Pf. pro 1/4 Liter an. (Bitte bei den Herren Kaufleuten, Restaurateuren, Bahnhof-restaurateuren etc. meine Weine unermüdlich zu fordern und somit zur immer weiteren Verbreitung dieses billigen und in Anbetracht des deutschen Klimas sehr gesunden Nationalgetränks beizutragen.) **Centralgeschäft und Restaurant** Posen, Berlinerstrasse Nr. 16. (1298)

**St. Opieliński.** Fabryka wyrobów woskowych i bielnik wosku w Krotoszynie poleca (1664) **Świece ołtarzowe** wyrobione stósownie do przepisów kościelnych z czystego wosku pszczelnego białe i żółte, ceny zwykłe. Wysyłki uskutecznią się odwrotnie i franko.

**W wielkim wyborze** Staniki, sukienki i ubiorki trykotowe (Jersey), Bluzki, kaftaniki, staniczki Jersey dla dzieci i panienek, Chustki, woalki, ryżki, gorsety i krótkie towary, Odłożone staniki Jersey po cenach bardzo zniżonych poleca (1582) **Stanisława Demel** Fabryka pończoch i trykotów w Poznaniu, plac Piotra 3.

**Wielki wybór eleg. kapeluszy** damskich i dziecińskich poleca po cenach rzeczywistocie umiarkowanych. (1644) **A. F. Modrzyński,** Poznań, Jezuicka ul. 12, narożnik Starego Rynku. Uwaga: zamówienia z prowincyi wykonują się spiesznie i rzetelnie.

Polecam Szanownej Publiczności różnego rodzaju gotowe **pojazdy** pod dwuletnią gwarancją z doskonałym materiału z własnej fabryki. Własna kuźnia, kołodziejstwo, lakiernictwo i siodlarstwo. Stare pojazdy przyjmuję w zamian. **Wszelkie reperacye** wykonuję pospiesznie i tanio. Z wysokim szacunkiem **Józef Kulka** fabrykant pojazdów, (1388) Poznań, Hôtel de Paris, Szeroka ul. 15.

Polecam się do upiększania kościołów i kaplic, **buduje nowe ołtarze, dostawiam chorągwie, olejne obrazy, ołtarzyki do noszenia, oraz wszelkie przybory kościelne.** **Posadzkę wenecką „Terrazzo“** (1883) dla kościołów wykonuję w jednej całości na miejscu, mocno i trwale. **Marcin Piotrowski,** Zakład kościelno-artystyczny, Fabryka ołtarzy, figur św., Stacyl Drogi Krzyżowej w różnych wielkościach z tak zwanego Carton-cement, Carton-pierre i t. d. oraz skład przyborów kościelnych, Poznań, ul. Wrocławska nr. 14. **Wszelkie reperacye** wchodzące w zakres robót kościelnych wykonuję się starannie i tanio.

**Na porę wiosenną i latową** polecam w wielkim wyborze materyje tak krajowe jako też zagranic, z nacem za rzetelne wykonanie wedł: najnowszym i najdokładniejszym uni-rkowanym. (1596) **Wielbnemu Duchowienstwu** zwraca uwagę na dobry krój **rewerend.** **A. Kromolicki,** Stary Rynek nr. 53, róg ulicy Jezuickiej.

**Jan Komendziński,** malarz, Poznań, ulica Wilhelmowska nr. 16, I piętro, poleca się Wielbnemu Duchowienstwu (98) **do upiększania kościołów.** Prace wykonuje sumiennie przy nader przystępnych cenach

**Kawy** surowe w miechach oryg. i pojedynczo pod gwarancją czystego i aromatycznego smaku od M. 1,20 do 1,80, **palone** codziennie świeżo od M. 1,40 do 2,00. (**Karlsbadzka Mieszanka**) M. 1,60 i 1,80 za funt. (1556)

**RYŻ** mało i gruboziarnisty w miechach oryg. a 2 Ctr. i mniej po cenach bardzo niskich poleca **B. Glabisz,** Sw. Marcin 14.

**A. Andruszewski,** Wielka Rycerska ul. Nr. 8. **Magazyn mebli** i zakład dekoracyjny do całkowitych urządzeń pokojowych w różnych stylach. Z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam: tylko doborowe i trwałe meble do 2 pokoi za 193 Mrk. do 3 pokoi za 470 Mrk. wykwinne do 3 pokoi 975 Mrk. itd. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. **Wielki wybór** pluszy, matery jedwabnych, gobelin, krepy i satynety. **Portyery** w najnowszych deseniach są zawsze na składzie. **Kobierce Smyrna, Velvet** i w innych gatunkach po bardzo tanich cenach poczawszy od 9 m. Cenniki na życzenie gratis i franco.

**Ogrodnik** z 20-letnią praktyką, który się kształcił w pierwszorzędnym szkołach w Niemczech i za granicą, następnie ukończył 2-letni kurs praktyczny i teoretyczny pod przewodnictwem prof. M. A. du Breuil w szkole pomologicznej w St. Mandé tuż za murami Paryża, otrzymał certyfikat uzdolnienia i zwiedził najgłówniejsze zakłady drzew owocowych w Europie, poleca się jako **Specjalista** do zakładania ogrodów francuzkich, utrzymywania takowych, strzyżenia krzewów i drzew szpalerowych. (1635) **Swiadcetwa i rekomendacye** stoją do uslug. **A. M. Karolus,** pomolog i przedsiębiorca ogrodów owocowych, Jerzyce p. Poznań 235.

W wielkim wyborze w najnowszycy deseniach z fabryk francuzkicz i niemiecckich

Fabrykę tytek  
Książki kontowe  
Nakrycia stołowe Christofla

# Obicia i rolosy



poleca handel materyałow piśmiennych

## ANTONIEGO ROSE w Poznaniu w Bazarze.

Próby obić zamiejscowym na żądanie franko. Jeneralne zastępstwo na W. Ks. Poznańskie obić patentowanych plastycznych Lincrusta Welton.

Papę szarą skórzaną i białą  
Papier pakowy w ark. i rolach  
Regestra gospodarskie

Linoleum na podłogi  
Towary galanteryjne  
Zakład litograficzny

## Nowości

w materyach angielskich, szkockich i francuzkich w najnwszych i najwykwintniejszych deseniach na porę wiosenno-latową w wielkim wyborze odebrał i poleca

**K. Skoraczewski,**  
(1387) krawiec,  
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 4.

## Ołtarzyki do noszenia

we wielkim wyborze chorągwie i baldachimy, lampy wieczne, pajaki z bronzu, lichtarze, dzwonki harmonijne, figury na Boże męki z drzewa w rozmaitych wielkości, pasje cynowe i z drzewa, chrzcielnice, oprawy z listew barok, ant. itd., poleca po znizonych cenach, wszelkie prace kościelne jak budowanie nowych i odnawianie starych ołtarzy i t. d. i t. d., wykonują się gustownie i tanio

w składzie sprzętów kościelnych  
**W. TRZCIŃSKIEGO**

w Poznaniu przy Wodnej ul. 22. (1625)

## Magazyn i fabryka mebli W. Szkaradkiewicza

w Poznaniu,

przy ul. Wilhelmowskiej Nr. 20 (naprzeciw Hotelu franc.)

poleca swe własne wyroby różnych mebli, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych, za które wszelkie daje poręczenie. (1505)

Wielki wybór kompletnie gotowych wyścielanych mebli, w gustownych modnych fasonach i dobrym wykonaniu.

Dekoracje tapicerskie przyjmuje także i uskutecznia w najkrótszym czasie.

Dywany w różnych deseniach i gatunkach zawsze na składzie.

Ceny jak najprzystępniejsze.

## MEBLE

w największym wyborze w różnych stylach i formach po skromnych do najwykwintniejszych, we własnej fabryce wykonywane, mam zawsze znacznych zapasach na składzie. Wyrób jak najstarszanniejszy, z doborowego suchego materyału.

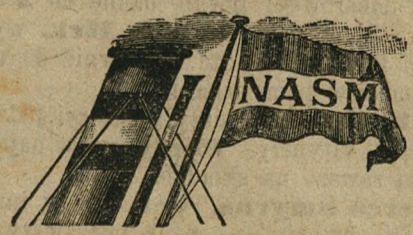
Wielki wybór materyi na pokrycie

tylko w najnowszycy modnych deseniach.

Ceny rzetelne i jak najprzystępniejsze.

Na żądanie wykonuje się we fabryce pojedyncze sztuki lub całe garnitury podług osobnych rysunków własnej kompozyeyi. (1153)

**J. Zeyland.**



Niderlandzko-Amerykańskie  
Towarzystwo żeglugi parowej.  
(Niederländisch-Amerikanische Dampfschiffahrts-Gesellschaft.)

Jedynie połączenie parowcem pocztowym

między **ROTTERDAMEM** a **NOWYM YORKIEM**  
**AMSTERDAMEM** i **BALTIMORE.**

Najszybciejsza jazda. Znacomite wyżwienie.

Najtańsze ceny przewozowe.

Podręczniki angielskie jako i opisy Ameryki gratis i franco. (wz.)

Bliższych wiadomości udziela **Zarząd w Rotterdamie.**

## A. Żołnierkiewicz,

Hurtowny skład wina węgierskiego,  
Zbąszyn (Bentschen),  
poleca swój bogato zaopatrzony  
skład win górno-węgierskich

po przystępnych cenach przy skorój i rzetelnój usłudze. (999)

Przewielebnemu Duchowieństwu polecam

**Wina mszalne (Vinum de vite purum)**

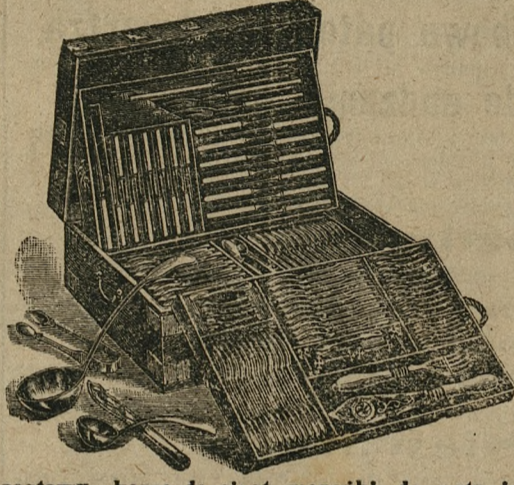
tłoczone pod moim osobistym dozorem, za których czystosć gwarantuję na mocy

złożonej przysięgi w obec władzy Duchownój.

Ekspedycya może nastąpić ze składu z Zbąszynia lub też wprost z mego

składu na Węgrzech.

## Wielkiej oszczędności kapitału



dopełnia każdy, kupując do wypraw, w miejsce kosztownych srebier, dziś po najpierszych domach w powszechnym użyciu będące, na białym metalu grubym pokładem srebra pociągnięte sztucce stołowe ze słynnej fabryki **Christofla w Paryżu.** Udowodniwszy w zesłem ogłoszeniu cyframi wynikające ze zakupu korzyści, polecam sztucce te (do wypraw ułożone w pudrach) w dwóch różnych fasonach: paskowanym i gładkim po cenach fabrycznych a mianowicie:

12 łyżek stołowych	27,60	12 wideley stołowych	27,60
12 noży	28,80	12 łyżek do kawy	14,40
12 ławeczek pod noże	13,20	12 łyżeczek do moki	11,20
2 łyżki półmiskowe	14,40	1 łyżka wazowa złoc.	12,80

Caly ten komplet najniezbędniejszych w codziennym gospodarstwie domowym użytecznych sprzętów kosztuje razem 150 marek.

Przez wymienionych sztucców, których uznana dobroć, polegająca na wleoletniej trwałości czyni zachwalanie tychże zbyt uczynem, zwracam uwagę na wielki wybór innych, również praktycznych przedmiotów jako to: **ekskiernczki, tace różnych wielkości, lichtarze i kandelabry, ozdobne lustra, przybory na gotowanie i t. d.** po różnych cenach.

Wszelkie reperacye i posrebrzanie użytych sztucców wykonuję po możliwie tańszej cenie. Stare srebro przyjmuję w zamian. (1144)

**J. Stark, Poznań, Wilhelmowska ulica 21.**

Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

## L. Zboralski

HURTOWNY HANDEL WIN

w Pleszewie

założony w roku 1853

poleca osobiście u producentów na Węgrzech czerocnie zakupione

**wina górnowęgierskie**

począwszy od Mrk. 1,50 za liter w beczce.

Próby i cenniki na żądanie franko i gratis.

**Wino mszalne**  
vinum de vite

butelka litrowa M. 1,75, półlitrowa M. 0,90 pod mym osobistym dozorem na Węgrzech wytłoczone, za którego czystosć ręczę na mocy złożonej przysięgi.

Podróżujących nie wysyłam.

## Swiece ołtarzowe

wyrabiane w mej fabryce z czystego wosku pszczelnego, zastósowane ściśle do przepisów kościelnych a polecione Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom kościelnym przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza dekretem z d. 11 lipca 1887 N. 556, mam zawsze w każdej wielkości na składzie i oddaję je po cenach umiarkowanych.

Zamówienia uskuteczniam ołwrotnie, nie obliczając kosztów przesyłki. (1133)

Zarazem donoszę uniżenie, że oddałem na wyłączny skład powyższe swiece pp. **K. Nowakowskiemu, kupcowi w Inowrocławiu.**

**M. Sobiecki,**

fabryka wyrobów woskowych i bielnik wosku,  
Poznań, Szeroka ul. 24.

## Brukiew

olbrzymią pomorską pod wszelką gwarancją ofiaruje po Mk. 1 20 za 1 funt. (1679)

Skład nasion **B. Hozakowski, Toruń.**

## Ekonom

zonaty, 47 lat liczący, z wyższem wykształceniem gimnazyalnym, silny, zdalny, pilny i energiczny, znający się gruntownie na uprawie roli, siewie i chodowaniu inwentarza — świadectwa i rekomendacye bardzo dobre — obecnie w miejscu, poszukuje od 1 lipca r. b. odpowiedniej posady na deputat, zona może się też trudzić gospodarstwem; odchodzi dla tego, że kolonizacya pruska zakupiła wieś Wilczą a Polaka trzymać nie chcą. Adres: **Nowicki w Wilczy pod Dobrzycą.** (1643)

## Adolf Beik,

MAGAZYN GARDEROBY MĘZKIEJ

Poznań,  
ul. Fryderykowska 30 Hotel Jahnsa (Tilsnera)  
dawnie w Bazarze,

poleca na porę wiosenno-latową co dopiero odebrane towary z krajowych, francuzkich i angielskich fabryk. — Wielebnemu Duchowieństwu ręczę za dobry krój **rewerend i płaszczy.**

(1557) Ceny jak najumiarkowańsze.  
Resztki jako też towary odłożone niżej ceny zakupna.

## Czerwona Apteka w Poznaniu

Stary Rynek nr. 37

*Eucalyptus-esencją do zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.* Najlepszy środek ochrony i do konserwowania zębów i działający skutkiem swych nadzwyczajnych antyseptycznych przymiotów. Cena butelki 1 m. pudełko Eucalyptus proszku 75 fen.

*Wino Condurangó* przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy polecione.

*Esencya pepsynowa* podług recepty profesora Dr. Liebreicha przyrządzona.

*Wino chińskie* czyste i z żelazem.

*Wino Sagrada* (środek przeczyszczający) przez lekarzy polecione. — Ceny: 1/4 but. 3 Mk., 1/2 but. 1,50 Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy zakupie 6 butelek 1 but. rabatu.

*Wódę bromową* (aqua bromata nervina) ku wzmożeniu systemu nerwowego przyjemnie smakująca we fl. po 30 fen. i 50 fen. Przy zakupie 6 fl. i fl. rabatu.

*Kropelę św. Jakóba*, doświadczone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, butelka 1 m. i 2 m.

*Ruski balsam sparytusowy*, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, butelka 50 fen. i 1 M.

*Radiawera* poprawna prof. dr. Hebra *masł na uszaje* (Blei-Crème), słoitek 1 M. i 2 M.

*Radiawera* środek specjalny ku całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zczyszczeniu skóry etc., fl. 60 fen.

*Radiawera esencya jodowa* z przepysznym zapachem lasu jodowego do przeczyszczania powietrza w pokojach i w salach dla chorych, wzmacnia nerwy i oddziałuje nader korzystnie na organa oddechowe, premiowana trzema złotymi medalami i dyplomem honorowym w Paryżu, Neapolu i Brukseli. Butelka po 1 M., rozpylacz 1,50 Mk.

*Ruski balsam na odmrożenie* usuwa guzy i niedozwala popękania skóry; w butelkach po 50 fen. i 1 M.

*Rużka masł na odmrożenie* skuteczna na otwarte rany w skutek odmrożenia w słoijkach po 50 fen. i 1 Mrk.

*Pastyłki na migrenę*, doskonale na migrenę, nerwowy ból głowy i bezsenność, pudełko po 1 marce.

*Pigułki rumberbarowe*, najlepsze, nieszkodliwy i najpewniejszy środek na rozwolnienie, pudełko po 50 fen

*Pigułki żelazne* z mleczanu żelaza, ogólnie uznane za skuteczny i łatwy strawny preparat z żelaza. Zalecone przez lekarzy na brak krwi, blednicę i nerwowosć i t. d. Pigułki te mające powłokę z cukru nie psują zębów. Cena za pudełko 1 marke.

*Miód żypkostowy* na kašel i chrypkę, katar w krtani i płucach, brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle, butelka 60 fen.

**Czerwona apteka, Poznań, Stary Rynek 37.**

Wprost z pierwszorzednych młynów krajowych i zagranicznych polecamy:

## Otręby pszenne i żytnie,

nadto ofiarujemy kukurydzę na paszę i wszelkie gatunki kuchów zwracając specjalnie uwagę na:

**Kuch konopny** (ca 40% proteinowców i tłuszczu) jako najtańszy i wypróbowany surogat do tuczenia bydła.

**Kuch z wywaru kukurydzy** (ca 55% proteinowców i tłuszczu) wpływający nader korzystnie na mlekodajność krów.

O łaskawe zamówienia uprasza

**Bank Rolniczo-Przemysłowy  
Kwilecki Potocki i Sp.**

Rządca gospodarczy, mający około 20,000 marek majątku, poszukuje dzierżawy

probostwa.

O zgłoszenia prosi pod adresem **R. M. Koczorowski, Plac Wilhelmowski nr. 10, narożnik ul. Rycerskiej, wchód gdzie zegarmistrz.** (1647)

## Młody orłowiek

(chrześcianin) znający buchaltury podwójną i posiadający języki polski i niemiecki potrzebny jest jako pomocnik buchaltera do gubernialnego miasta Królestwa Polskiego: Kielce. — Reflektanci z poważnymi referencyami mogą adresować swe oferty do kancelarii bankierskiej Karola Zamostek w Kielcach. (1666)

## Ucznia

poszukuje zaraz (1642) **Księgarnia Katolicka,** Poznań, ul. Wodna 25.

## Pośredniczę sumiennie

w nabywaniu dóbr, hipotek i pożyczek (1508)

**H. Biermann,**  
Wrocław, Grünstr. 5.

## Organista

w młodym wieku, znający się na gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go maja. Łaskawe oferty przyjmie Eksped. kuryera Pozn. sub O. N. 1621.

## Posada Organisty

w Swarzędzu zawiąkuje od 1 lipca r. b. Zgłoszenia przyjmuje **X. Dambek.**

## Sala Lambertta.

We wtorek dnia 5-go maja o godz. 7 1/2 wiecz.

## Tow. śpiewu Henniga.

„Jozue“  
Händla.  
Kzesło 3 marki, miejsce zwyczajne 1,50 m. Bilety na jeneralną próbę po 1 marce u pp. **Bote & Bock,** w księg. nadw. i handlu nut przy ul. Wilhelmowskiej. (1665)